

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Chodzi o wójta w sukmanie

Warszawa jest swego rodzaju tubą dla opinii polskiej. Głos, który przez tę tubę nie przejdzie, nie będzie w Polsce słyszany.

W roku ubiegłym odbywało się w Wilnie Studium Katolicko-Spółeczne. W programie figurowały nazwiska wybitnych uczonych i działaczy. Zjazd zaszczylił swoją obecnością Ks. Kardynał Hlond. A jednak mało kto o tym studium wiedział i nikt prawie o nim nie pisał.

Jakże inaczej jest w tym roku, gdy III Studium odbyło się w Warszawie. Tematy na Studium Katolickim poruszone wywołały ożywioną dyskusję prasową. Szczególnie odczyt Ks. Machaya. Kwestia ta dotąd nie schodzi ze szpalt dzienników.

Posługując się przyjętymi w dzień nikarstwie skrótami, powiedzieć możemy, że odczyt Ks. Machaya cechował radykalizm społeczny. Zwrot w którym Szan. Prelegent przypomniał swe lata dziecięce, gdy pasał krowy na Jaworzynie wywołał silne wrażenie i nie mało przyczynił się do wzmożenia akcentów radykalizmu.

Jakkolwiek chodzi w tym wypadku raczej o nutę nastrojową, przyznać trzeba, że nie każdy prelegent byłby sobie na taką śmiałość pozwolił.

Analiza sytuacji przedstawiona przez prelegenta nie może, zdaje się, wzbudzać żadnych zastrzeżeń. Spornie mogą być tylko wnioski. Ks. Machay formułuje postulaty chłopów w trzech punktach:

- 1) Reforma rolna.
- 2) Oświata.
- 3) Udział w sprawowaniu władzy.

Takie postawienie sprawy jest od razu widocznym uproszczeniem. Sprawy przez Ks. Machaya wysunięte są napewno pierwszorzędnej doniosłości, ale ograniczenie się tylko do tych zagadnień nie jest, pomimo wszystko, uzasadnione. Pominięte zostały problemy tak kapitalne, jak sprawa emigracji i wiążące się z tym zagadnienie urbanizacji Polski, wreszcie sprawa rzemiosła, rozmieszczenia synów chłopskich w miasteczkach itp.

Podnieść również należy zarzut braku należytych tonacji w referacie, niewycienienie spraw ważniejszych. Równorzędne potraktowanie spraw wyliczonych przez Ks. Machaya wydaje się nam niesłuszne. Zatraca się przez to stopniowanie ważności zagadnień i hierarchii zadań.

Przebiegnijmy krótko wysunięte postulaty.

Ad. 1. Bez wątpienia, że parcelacja nie rozwiąże sprawy strasznego przeludnienia rolnego. Ale pomimo to trudno argument Ks. Machaya kwestionować. Prelegent pochodzi z Małopolski Zachodniej i te tereny miał niewątpliwie przede wszystkim na oku.

Kontrasty są w Małopolsce zbyt duże, zbyt jaskrawe. Jeżeli obok karłowatych i coraz się rozdrabniających tysięcy działek chłopskich istnieją olbrzymie latyfundia, to struktura rolna nie jest normalna ani zdrowa. W tych warunkach postulat parcelacji jest bardzo zrozumiały, nawet gdyby ekonomicznie nie był uzasadniony. Społecznie przynajmniej wydaje się bezspornie słuszny.

Oglądałem posiadłości Łańcuta.

Jakby fragment angielski czy niemiecki na polach Małopolski. Drogi polne wysadzone drzewami, równo strzyżone żywopłoty i równe wielkie kwadraty ziemi pulchnie jak grzędy uprawionej. A obok nędza wsi polskiej brud i sławne nasze gnojówki.

Powie ktoś, że parcelacja, to zwycięstwo gnojówki wiejskiej nad wzorową kulturą rolną. Zapewne! Ale czy w mieście, gdzie są miliony cierpiących głód da się długo utrzymać eleganckie witryny z pulchnym, apetycznym ciastem? Czy długo stać będą całe i nienaruszone? Imając się wszelkich możliwych sposobów rozładowania przeludnienia rolnego, trzeba będzie jednak pójść na jakieś złagodzenie kontrastów.

Dlatego nie kwestionujemy tezy pierwszej Ks. Prof. Machaya. Ale trudno nie zauważyć, że prelegent punkt ten przecenił. Nie można zapominać, że reforma rolna całkowicie sprawy nie załatwia i dlatego nie wolno w tym sensie jej obiecywać. Te rzecz nie została należyście wyjaśniona.

Ad. 2. Jak najwięcej szkół dla wsi! Kłóć temu nie przykładnie. Ks. dr. Machay ubolewał szczególnie, że uchwała sejmu ustawodawczego, postanawiająca założenie szkoły rolniczej w każdym powiecie nie jest realizowana. Stan naturalnie godny pożałowania. Ustawa ta, jak widać, należy do muzeum - panoptikum owych nieudałych twórców teoretycznych, które tak słusznie krytykuje m. Małuszczyński.

Punkt ten wywodów Ks. Machaya nie jest tylko biadoleniem. Sądźmy,

że przy rozsądnym i planowym gospodarzeniu funduszami publicznymi znalazłoby się w wielu wypadkach potrzebne kredyty.

W gmachu krakowskiej P. K. O. mamy marmury kieleckie a w Krakowie wznoszą się teraz nowe gigantyczne i luksusowe budowle — Muzeum Narodowe i gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Z pewnością, że gmachy potrzebne. Z całą też pewnością budowle reprezentacyjne. Jest nieprzyjemnie, że zbiory nasze leżą rozsypane po różnych gmachach. Ale napewno jeszcze bardziej niereprezentacyjnie są polskie gnojówki.

Cudzoziemcy nie tylko Kraków i Warszawę oglądają. Wiemy już z doświadczenia, że obserwator obejmuje dotrzeć w najdalsze zakamarki. Analfabetyzm i prymitywizm mas ludowych więcej podważa nasz prestiż, aniżeli fakt, że zbiory muzealne nie są jeszcze zebrane w jedno miejsce. Tej hierarchii potrzeb ani rusz zachować nie umiemy. Dotąd stoi ona na głowie.

Ad. 3. Punkt ostatni nie otrzymał u Ks. Machaya należytego refusu. 72 proc. ludności chce mieć udział we władzy a nie ma go wcale. — To jest dopiero problem kapitalny.

Reformą rolą nie zadowolni się chłop. Masy ludowe trzeba zohywalizować i z państwem jak najmocniej powiązać. To warunek naszej siły państwowej. A zarazem punkt możliwy do natychmiastowego rozwiązania. Tu leży klucz sytuacji.

Niekoniecznie ma być zaraz pięcioprzymiołnikowa ordynacja wyborcza. Jest to więcej żądanie demago-

gów ze Stronnictwa Ludowego i P. P. S., którym pilno na fotel sejmowy, aniżeli postulat mas chłopskich. Chłopu więcej chodzi o istotę rzeczy. Chłop chce się czuć w Polsce u siebie, chce być obywatelem.

Na Litwie szczególnie gdy rządzą chrześcijańska demokracja, były wiele takich wsi, wiele chat do których w niedzielę zajeżdżał samochodem p. minister na odpoczynek. W chacie, pod strzechą u ojca chłopca i matki chłopki spędzał wolny czas nie jeden minister litewski. Bardzo dobrze było na Łotwie i w Estonii. Chłop rozumiał tam dobrze, że rząd z Kowna, Rygi czy Tallina — to nasz rząd.

W Polsce jest inaczej. Daleko do Warszawy...

Witos był ministrem w sukmanie. Był premierem, który samochodem Prezydium Rady Ministrów zajeżdżał do Wierchosławic. Stąd popularność Witosy.

Nie chodzi nawet wcale o samego Wincentego Witosy i tylko Witosy. Nazwisko wójta z Wierchosławic jest raczej symbolem. Chłop chce ministra w sukmanie. Chce by ministrem był autentyczny chłop.

Więcej jeszcze niż o ministra, chodzi o starostę, a najwięcej o wójta w sukmanie. Dodajmy z naciskiem — o wójta ze wsi miejscowej. Chłop najautentyczniejszy z Brzozowej czy Limanowej będzie w Jaszunach obcym, rasłanym urzędnikiem. Tak samo chłop z Jaszun w Limanowej.

Masy ludowe chcą mieć swojego wójta i swojego sołtysa. S. M.

Bomby japońskie burzą Nankin

TOKIO, (Pat). Depesza z Szanghaju donosi, że w godzinach popołudniowych samoloty marynarki japońskiej bombardowały dziś po raz trzeci Nankin. Samoloty wywołały pożar dworca Hsian Kuan w Nankinie i uszkodziły pociągi, przeznaczone do transportu wojsk. Lotnicy japońscy wrócili do swych baz bez strat.

NANKIN, (Pat). Lotnictwo japońskie bombardowało Nankin dziś po raz drugi o godz. 13.15. Tym razem eskadry przelatywały nad miastem na znacznej wysokości. Bombardowanie trwało 20 minut.

Według informacji ze źródeł japońskich w czasie pierwszego bombardowania w dniu dzisiejszym zniszczona została szkoła wojskowa oraz szereg ważnych obiektów wojskowych.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na linii Nankin—Szanghaj została przerwana.

SZANGHAJ, (Pat). W czasie ostatniego ataku lotniczego na Nankin, jedna z bomb upadła w sąsiedztwie ambasady sowieckiej. Pociąg z dział przeciwlotniczego spadł na gmach ambasady St. Zjednoczonych.

Druga demarche Ameryki w sprawie bombardowania

WASZYNGTON, (Pat). Sekretarz stanu Hull oświadczył przedstawicielom prasy, że Stany Zjednoczone wystosowały do Japonii drugi ostrzejszy protest w sprawie bombardowania Nankinu.

Demarche ostatnia różni się od poprzedniej, otrzymała bowiem formę noty pisemnej, wręczonej w To-

Dalsze obrady polityczne wojewodów pod przewodnictwem P. Premiera

WARSZAWA, (Pat). Dn. 22 września rb. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Sławoj Składkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie: pomorski — Raczkiewicz, poznański

— Maruszczyński, śląski — Grażyński, wileński — Bociański, nowogródzki — Sokołowski, białostocki — Ostaszewski, poleski — Kostek Biernacki, łódzki — Hauke Nowak, komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz.

Przedmiotem obrad były sprawy polityczne.

Armia polska ma najlepszy sprzęt wojenny

TALLIN, (PAT). — Po powrocie do kraju szef sztabu generalnego armii estońskiej gen. Reek, mówiąc dziennikarzom o wrażeniach, jakie wyniósł z wielkich manewrów armii polskiej, oświadczył, iż były one pod wszystkimi względami udane. Armia polska okazała się z najlepszej strony pod względem dyscypliny i wytrzymałości. Mimo ciężkich trudów, powiekzonych nie pogodą, sprawność oddziałów, biorących udział w manewrach, nie pozostawiała nic do życzenia.

Na wielkiej defiladzie w Bydgoszczy można było przekonać się o wielkich postępach armii polskiej która jest wyposażona w najlepszy nowoczesny sprzęt wojenny. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt głębokiego przywiązania do

Japonia nie weźmie udziału

w „komisji 23” w Genewie

TOKIO, (PAT). — Agencja Havasa donosi: przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że Japonia nie wysła delegatów swoich na posiedzenie „Komisji 23-ch” w Genewie. Zaznaczył on jednocześnie, że rząd japoński pozostawił posłowi japońskiemu w Szwajcarii wolną rękę

Naloty japońskie na Kanton

KANTON, (PAT). — Korespondent Reutera donosi, że w ciągu dzisiejszego

popołudnia Japończycy dokonali dwukrotnie nalotu na Kanton. Naloty następowały po sobie w odstępach półgodzinnych. Brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących.

Zdaniem korespondenta, Japończycy w pierwszym rzędzie mają na celu zdemoralizowanie Chłóczyków oraz usiłują przerwać ruch na linii kolejowej Kanton — Hankau.

Czang-Kai-Szek usiłował się zabić

TOKIO, (PAT). — Dziennik „Asahi” donosi w depeszy z Szanghaju, że obiegają tam pogłoski, jakoby marszałek Czang-Kai-Szek w dniu 20 bm. usiłował popełnić samobójstwo. Marszałek Czang-Kai-Szek chciał przebić się szpilem, lecz

w ostatniej chwili zapobiegł temu gen. Czien-Ta-Czun, powstrzymując rękę marszałka.

Wypadek ten miał miejsce, wedle doniesień „Asahi” w Loyang.

K. H. Rostworowski wystąpił z P.A.L.

KRAKÓW, (Pat). Karol Hubert Rostworowski ogłosił w prasie tutejszej oświadczenie, w którym zawiadamia,

że złożył godność członka Polskiej Akademii Literatury.

Dr. Scharf zamawia nowe okręty dla Rzeszy we Włoszech

PARYŻ, (Pat). „Le Petit Bleu” donosi, iż podróż dr. Schachta do Genewy pozostawać ma w związku z zamiarami rządu niemieckiego uczynienia zamówień w stoczniach włoskich, które obecnie, po spuszczeniu na morze w Trieście i Genui dwóch krążowników o pojemności 35 tys. ton, byłoby skazane w znacznej mierze na bezczynność.

Antysemickie hece w Litwie

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: w ciągu ub. nocy, w miasteczku Linkuwa nieznanymi sprawcy wysmarowali smołą drzwi i okna domów żydowskich, a na ścianach umieścili napisy, nawołujące do pogromu.



Rzut oka na ofensywę piechoty japońskiej, nacierającej na Pekin.

W dwunastym dniu ciągnięcia znowu u nas padły następujące wygrane:

15.000 na nr. 94460
10.000 na nr. 63328
10.000 na nr. 138206
5.000 na nr. 94467

A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6

Litewska prowokacyjna akcja przeciw Polsce

WARSZAWA, (PAT). — W związku z napaściami prasy litewskiej na Polskę, „Polska Informacja Polityczna” w artykule p. t. „Ataki litewskie przeciw Polsce” ogłasza następujące uwagi:

30 sierpnia b. r. władze graniczne KOP-u stwierdziły, że na granicy polsko-litewskiej, na odcinku strażnicy Borysówka, pow. suwalskiego, zostały przewrócone i porzucone znaki graniczne.

Gdy straż graniczne udały się na wspomniany odcinek, celem naprawienia szkód i przywrócenia stanu pierwotnego, zastały na granicy kilku policjantów litewskiej strażnicy granicznej po stronie litewskiej, a dwóch — po stronie polskiej. — Jednego z policjantów litewskich, który przekroczył granicę i znajdował się po stronie polskiej — zatrzymano i rozbrojono. Na oświadczenie dowódcy strażnicy polskiej, że znaki graniczne muszą być ponownie ustawione, straż litewska odpowiedziała, że znaki te im nie odpowiadają i będą nadal niszczone.

Zatrzymanego policjanta litewskiego, Stankiewiczusa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nielegalne przekroczenie granicy oraz za niszczenie znaków

granicznych i pogroźki w stosunku do urzędników polskich, pełniących służbę. W dn. 17 września strażnik litewski Stanisław Kłewicz został skazany za nielegalne przekroczenie granicy na miesiąc aresztu. W najbliższym czasie władze sądowe przystąpią do rozpatrzenia sprawy o groźby i niszczenie znaków granicznych.

Litewskie agencje i prasa pomimo wyrażonej winy ze strony władz litewskich uznają za możliwe wykorzystać ten incydent dla wszczęcia przeciw Polsce prowokacyjnej kampanii kłamstw i oszczerstw. Interpretuje ona normalną akcję granicznych władz polskich przeciwko naruszeniu granicy przez litewskie straż graniczne jako „naruszenie obyczajów między narodowych” używając terminologii niepraktykowanej w kulturalnych i szanujących się środowiskach.

Zmusza to do zastanowienia się, jaki jest właściwy cel tej prowokacji i komu ona służy, tym bardziej, że głos ten podnosi Litwa — członek „Ligi Narodów”, uchylający się złośliwie wbrew zasadzie przyjętej przez wszystkie państwa pokoju o nastawienie do normalizacji stosunków sąsiedzkich.

Dwa wyroki sądowe na uczestników strajku rolnego

OLKUSZ, (PAT). — W sądzie grodzkim w Pilicy, pow. olkuskiego odbyła się 21 bm. rozprawa przeciwko członkom stronnictwa ludowego i koła „Wici” z Rodak o to, że w nocy z 23 na 24 sierpnia br. w okresie strajku rolnego, działając wspólnie i w porozumieniu ścieli 14 sosen z lasu chłopskiego i ułożyli w porządek szosy, wiodącej z Ogrodzieńca do Olkusza i na drodze z Pilicy do Ogrodzieńca oraz ułożyli stos kamieni, aby w ten sposób uniemożliwić dowóz artykułów rolnych z okolicy na targ do Olkusza.

Po całodziennym rozprawie i zbadaniu ok. 30 świadków, sąd ogłosił wyrok, skazując Stanisława Gdulę i Konstantego Piątkę po 6 miesięcy aresztu i po 20 zł. grzywny, Jana Snopkę, Piotra Ściżko, Józefa Wnuka po 2 miesiące aresztu i po 10 zł. grzywny.

Wszystkim karę zawieszono na prze-

ciąg 2 lat. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

LIMANÓW, (PAT). — W związku ze strajkiem rolnym, który z inicjatywy stronnictwa ludowego odbył się w sierpniu br., sąd grodzki w Limanowej rozpatrywał ostatnio sprawę karną przeciwko Józefowi Kłagowi i Władysławowi Budajskiemu z Zagórz, pow. limanowskiego, oskarżonym o zmuszanie ludności, dążącej podczas strajku na jarmark w Limanowej, do zawrócenia z drogi i powrotu do domu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Józef Kłag skazany został na 4 miesiące bezwzględnej aresztu. Rozprawę przeciwko Władysławowi Budajskiemu, który się na nią nie zjawił, odroczone.

SPRZEDAJE SIĘ

z długim bankowym
dom murowany
 piętrowy z ogródkiem kwiatowym koło kośc. św. Piotra i Pawła. O warunkach do-
 wiedzieć się: Urząd Wojewódzki, pokój 50

Przedprzedaż biletów na film

ZNACHOR

w-g Dolegi-Mostowicza

od dnia dzisiejszego
 w cukierniach **K. Sztrala:**
 „Zielony Sztrala” i przy ul. Wielkiej 2

Premiera w niedzielę 26 b. m.

Dyrekcja kina „PAN”

W każdy **wtorek, czwartek i sobotę**
 nastrój ładnych melodii oraz tańce dadzą możność spędzenia miłego wieczoru w

DWORKU KRESOWYM

Już od 23 b. m. początki wieczorów od godz. 5-ej po poł.

Powiatowy zjazd organizacji wiejskiej OZN w Świecianach

W dn. 22 bm. odbył się powiatowy zjazd organizacji wiejskiej OZN w Świecianach.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym prezes powiat. OZN zgłosił zjazd przy szesnastu wypelnionej sali (ok. 400 osób), poczem przemówił inż. St. Perzanowski, kierownik organizacji wiejskiej OZN woj. wileńskiego. Deklarację polityczną wygłosił kierownik powiatowy OZN Tomasz Zan. Z kolei zabierali głos delegaci gmin: Kowalik, Karpiński, Jerzakow, Hryniewicz, Czarnowski i inni.

Mianowano tymczasowe władze gminne OZN oraz wysłano depesze poddownicze do Marszałka Smiędo Rydza, plk. Adama Koca i gen. Galicy oraz uchwalono następującą rezolucję:

UCHWAŁY.

Na wniosek delegatów gminy, w której się urodził i spędził najmłodsze lata Marszałek Józef Piłsudski, pierwszy Zjazd Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w pow. świeciańskim dnia 22 września 1937 r. uchwałił jednogłośnie następującą rezolucję:

Zwrócić się do p. plk. Koca z prośbą, by w najbliższych pracach organizacyjnych w Centrali O. Z. N. przyjęto pod uwagę następujące dezyderaty Zjazdu w Świecianach:

1) Obóz Zjednoczenia Narodowego winien być organizacją, która stojąc na stanowisku etyki chrześcijańskiej broni interesów Państwa i Narodu Polskiego i wyłącznie z tego punktu widzenia rozpatruje wszelkie zjawiska naszego życia.

2) Należy opracować program i statut, by idee Obozu nie mogły ulegać spaceniu.

3) Naczelnym hasłem powinno być wszechstronne doprowadzenie Polski do stanu gotowości obronnej.

4) Należy dążyć do przywrócenia opłacalności rolnictwa.

5) Powstrzymać dalsze rozdrabnianie własności włościańskiej.

6) Poddać rewizji „reformę rolną” powstrzymując przymusową parcelację.

7) Zreformować samorząd rolniczy.

8) Rozbudować drogi i motoryzację.

9) Unarodowić i popierać handel polski.

10) Popierać inicjatywę prywatną w życiu gospodarczym i przeciwdziałać zagarnianiu przez Państwo nowych gałęzi produkcji.

11) W stosunkach międzynarodowych iść po linii zbliżenia z państwami zwalczającymi bolszewizm, łączyć całkowicie w Polsce wszelkie wpływy bolszewickie lub chłopskie tylko do nich zbliżone.

12) Taktyka O. Z. N. winna być tępą i szlachetną i kierować się na pracy ludzi ideałowych i uczciwych.

Rad o dla wszystkich!

od popularnej nowoczesnej 3-ki bat. w kompl. za zł. 170.— do luksusowych superheterodyn ze skalą geographic

w f-mie **Michał GIRDA**

Wilno, Zamkowa 20, tel. 16-28

Włosi wezmą udział w konferencji w Paryżu nad kontrolą na morzu Śródziemnym

LONDYN, (PAT). — Prasa angielska podkreśla, że zaproszenie Włoch przez Francję i W. Brytanię do wysłania ekspedycji morskich na konferencję do Paryża było bezpośrednim wynikiem inicjatywy min. Ciano, który w ub. niedzielę oświadczył charges d'affaires W. Brytanii i Francji, składając im ustnie deklarację, że Włochy pragną na warunkach równości współdziałać z W. Brytanią i Francją w konwencji nyonskiej.

Dzienniki angielskie przewidują, że Włochy nie będą w dyskusji technicznej stawiały żądań formalnego małego państwa go parytetu, lecz że zadowolnią się uzyskaniem obecnej równości moralnej. Dzienniki twierdzą, że żadne specjalne strefy kon-

trolli Włochom przydzielane nie będą, lecz że flota włoska będzie mogła współdziałać z flotami W. Brytanii i Francji wszędzie, gdzie zechce.

Dyskusje ekspertów rozpocząć się mają w Paryżu w poniedziałek. Co do motyłów, które skłoniły Włochy do wzięcia udziału w konferencji nyonskiej, prasa angielska przypuszcza, że jednym z głównych motywów jest pragnienie Mussoliniego nie być izolowanym, gdy przybędzie on do Berlina. Fakt, że Włochy znajdują się w trakcie pertraktacji o współdziałanie na Morzu Śródziemnym z W. Brytanią i Francją ułatwił ma Mussolinie mu pozycję wobec kanclerza Rzeszy.

Kontrola—kontrolą, a napaady na morzu Śródziemnym nie ustają

TANGER, (PAT). — Statek pasażerski „Koutoubia”, należący do towarzystwa Paquet, idący z Korsyki do Casablanca z 700 pasażerami, zaatakowany został wczoraj ok. godz. 18 przez samolot niemieckiego pochodzenia. Statek znajdował się wówczas na południe od Balearów. Żadna z bomb, zrzuconych z samolotu, nie trafiła.

Wizyta Mussoliniego w Niemczech dowód i przyjaźni obu narodów

BERLIN, (PAT). — W specjalnym numerze „Leipziger Illustrirte Zeitung”, poświęconym wizycie Mussoliniego w Niemczech, ukazał się artykuł ministra spraw zagranicznych Niemiec von Neuratha, który uważa, iż wizyta Mussoliniego jest w tym samym czasie dowodem i przyjaźni włosko-niemieckiej.

Mussolini — pisze m. in. von Neurath — wykazywał zrozumienie dla walki Niemiec o równość praw. Uznawał on, iż równouprawnienie Niemiec jest koniecznością europejską. Ta sama zasada służyła decydowaniu o polityce Niemiec w stosunku do genewskich dyskusji w sprawie abisyńskiej. Nie było również przypadkiem, iż Niemcy i Włochy w obliczu niebezpieczeństwa, zagrażającego cywilizacji europejskiej, są jednakowo świadome swych obowiązków. Tłumaczy to ich stanowisko w stosunku do Hiszpanii, której zagraża bolszewizm.

Wizyta Mussoliniego potwierdza, iż zasady, ustalone podczas wizyty hrabiego Ciano w Berlinie, są obecnie żywą rze-

czywistością, z którą świat powinien się liczyć. Zamiast pozwalać obcom wpływom na rozdzielanie dwóch narodów ściśle związanych, Europa — zdaniem min. von Neuratha — powinna zdać sobie sprawę z tego, iż odbudowa pokojowa nie będzie mogła nigdy odbyć się przeciwko Niemcom i Włochom. Przyjaźń włosko-niemiecka jest jedną z zasadniczych podstaw rozsądnego dzieła odbudowy.

Na wezwania wysłane przez radio, przybyły okręty wojenne brytyjskie, które znajdowały się w odległości 8 mil od miejsca ataku, samolot zdołał się oddalić. „Koutoubia” dalszą drogę odbywa pod eskortą okrętów wojennych.

„Le Journal” donosi, że w dniach od 12 do 18 września doszło w Barcelonie do poważnych rozruchów głodowych, które zostały z trudem stłumione przez władze policyjne. Około 1000 osób miało aresztować w związku z tymi rozruchami.

Jednocześnie radio Espana donosi, że w nocy z poniedziałku na wtorek doszło

Nowa siedziba miejskiego OZN w Wilnie

Prezydium okręgu wileńskiego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego podaje do wiadomości, że lokal okręgu mieści się przy ul. Mickiewicza 22 m. 5. Sekretariat czynny codziennie (oprócz dni świątecznych) od godz. 13 do 17. Telefon Sekretariatu 6-09.



Francja osadziła w więzieniu

komendanta Irunu

BAYONNE, (PAT). — O godz. 22 komendant Irunu mjr. Troncoso został osadzony w areszcie w Bayonnie.

BAYONNE, (PAT). — Po przesłuchaniu osadzonego w więzieniu w Bayonnie mjr. Troncoso przez prokuratora, władze śledcze postanowiły przewieźć aresztowanego do Brest.

Powstańcy zamknęli granicę francuską

SAINT JEAN DE LUZ, (PAT). — Władze powstańcze wydały w dniu wczorajszym zarządzenie, zakazujące przekraczania granicy obywatelom francuskim.

Ze swej strony władze francuskie wzmocniły swe straż nad rzeką Bidasoa.

Pociąg pośpieszny woził na towarowy

BUKARESZT, (PAT). — W pobliżu dworca Clucea na linii wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu pociąg pośpieszny idący od granicy wpadł na pociąg towarowy. 4 wagony pociągu pośpiesznego przewróciły się i uległy rozbiłowi. Z pod szczątków wagonów wydobyło już 10 trupów. 22 pasażerów ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala.

Kronika telegraficzna

— Śniegi, które spadły niespodziewanie w prowincji Kordoba w Argentynie, wywołały zaburzenia w komunikacji. — M. in. panuje obawa o los pasażerów dwóch autobusów w liczbie 20 osób. Od niedzieli o autobusach tych nie ma wiadomości.

— W Turcji wybuchło przesilenie rządowe. Według pogłosek premier Ismet-Pasza i minister spr. zagr. Tewfik Rusdi Aras nie wejdą w skład nowego gabinetu.

— Francuski minister spraw zagranicznych Delbos odbył dłuższą rozmowę z delegatem włoskim przy Lidze Narodów Bonascoppa. Rozmowa dotyczyła układów w Nyon i wywołała w Genewie duże wrażenie.

— Jędrzejowska, znakomita tenisistka umieszczona została w szpitalu St. Vincent w Los Angeles. Nogę naszej tenisistki włożono w gips. Przez kilka najbliższych miesięcy Jędrzejowska nie będzie mogła startować.

— W drodze powrotnej z Nadrenii bokserska drużyna Warty rozegrała mecz w Lipsku z drużyną klubu Marathon, przegrywając w stosunku 5:11.

— Premier rządu walenckiego Negrin opuścił Genewę, udając się do Paryża, skąd odjedzie do Hiszpanii.

— Rozpoczął swe obrady synod rumuńskiego kościoła prawosławnego pod przewodnictwem patriarchy Mirona. W poniedziałek odbędzie się specjalnie uroczyste posiedzenie synodu na cześć warszawskiego metropolity Dionizego, który przybędzie do Bukaresztu w sobotę 25 b. m.

Rozruchy i bunt w Barcelonie

PARYŻ, (PAT). — „Le Journal” donosi, że w dniach od 12 do 18 września doszło w Barcelonie do poważnych rozruchów głodowych, które zostały z trudem stłumione przez władze policyjne. Około 1000 osób miało aresztować w związku z tymi rozruchami.

Jednocześnie radio Espana donosi, że w nocy z poniedziałku na wtorek doszło

w Barcelonie do ponownych rozruchów, wywołanych przez brak żywności. Rzesze kobiet miały demonstrować na ulicach z okrzykami „chleba i sprawiedliwości”. Tłumy rzuciły się następnie na sklepy i zaczęły je rabować. Wśród aresztowanych przez policję znajdowali się m. in. kilku wybitnych członków federacji anarchistycznej.

Najniebezpieczniejszy spekulant świata

Zawrotna kariera Juliusza Barmata — W domu rabina w Humaniu. — Nędza i praca. — Szkoła handlowa w Łodzi. — W Rotterdamie. — Suszone grzyby i obwarzanki. — Pierwsze interesy i oszustwa. — Wojna światowa to świetny interes. — Najbogatszy człowiek na świecie. — Krach finansowy w Niemczech. — Spekulacje w Belgii. — Cichy ogród w Holandii

Na tle ostatnich gwałtownych walk o gospodarkę w Banku Narodowym w Belgii i trudności finansowych, przez które przechodziła Belgia, wyłania się znów na powierzchnię nazwisko groźnego spekulanta, prawdziwego polipa, który koło jego mackami swoimi omotał Niemcy, a potem Belgię. Jest nim Juliusz Barmat, żyjący obecnie w Holandii, którego kariera, od nędzy do największych bogactw, jest pełną dramatycznych kontrastów i wzbudza uczucie podziwu dla pracowitości i talentu tego człowieka, a odrzuca dla metod, których używał i celów, do których zmierzał.

Juliusz Barmat przyszedł na świat na Ukrainie w miasteczku Humaniu niedaleko Kijowa, w domu uboższego rabina. Obok niego w nędznym i ciasnym domku żyło pięciu braci i sześć siostr. Ojciec myślał o swoich księgach i chciał najzdolniejszego syna zrobić również rabinem. Ale młody człowiek oparł się, ciągnął go w świat, marzył o wielkich bogactwach i po fędzie. Pewnego dnia, w czerwcu 1902 r., opuszcza dom ojcowski i udaje się piechotą do Łodzi, gdzie wstępuje do szkoły handlowej.

Sprzedaje na ulicy obwarzanki i suszone ryby, aby się utrzymać. Nie płaci za mieszkanie, zapewnia natomiast swoją gospodynię, że odwiedzi się, gdy będzie bogaty — a będzie nim z pewnością. Pracuje z niesłychaną energią. Opanował języki angielski i niemiecki, zna gruntownie geografie, buchalterię, prawo handlowe. Ale w końcu gospodyni obywatelnie nie wytrzymała wyrzucenia swego lokatora na ulicę, a ten, obdarty i wygłodniały, wraca piechotą do domu.

Widzi jednak że w Humaniu nie może się spodziewać niczego poza nędzą. Znowu idzie w świat. Zebrze, kradnie, za wiera spółki z koniokradami i włóczęgami. Po miesiącach wędrówki znajduje się na oświeślanach wspaniałych ulicach wielkiego miasta. To Rotterdam. Pada zemdlony z głodu i wyczerpania.

I znów Barmat znalazł ludzi litości, którzy się nim zajęli. Aby się utrzymać, zbiera szmaty i kości w skrzyniach ze śmieci. Wreszcie zostaje pomocnikiem w biurze pokątnego bookmakera, potem znajduje dwu równie ubogich jak on młodych ludzi i zakłada biuro eksportu towarów holenderskich. Interes idzie dobrze, ale spółnicy niebawem rozchodzą się. Barmat opuszcza ich — a kasą pozostaje przy nim.

Ma lat dwadzieścia. Zakłada spółkę z bankierem de Boerem, a potem wynajmuje dwa pokoje i już jako wyłączny właściciel powołuje do życia firmę J. Barmat „dla ożywienia stosunków handlowych”. Spekuluje, udziela rad w tej dziedzinie — i po 4 latach ma już 100.000 florenów. Cztery bracia, sprowadzeni z Humanu, pomagają mu w pracy. W roku 1911 zakłada spółkę akcyjną „Novita”. W roku 1914 ma już milion florenów gotówki.

Ale interesy zaczynają iść w olbrzymim stylu z chwilą wybuchu wojny. Niemcom brak wszystkiego, a Barmat jest głównym dostawcą dla nich. Ma biura i agencje w Berlinie, w Hamburgu, Wiedniu i w Nowym Yorku. Układa się wprost z rządem niemieckim, równocześnie na wszelki wypadek nawiązuje stosunki z ówczesną opozycją, a wreszcie przenosi

na estradę (cisza jak „makiem siał”) i przeprasza publiczność, że — niestety — śpiewać nie może (wymowny ruch ręką w kierunku gardła). Dla zadokumentowania, iż nie da się na mówić do występu, wkłada kapełusz, owija szyję szalikiem i wychodzi.

Teraz dopiero zacznie się prawdziwa zabawa. Kelnerzy wynoszą piospiewy zbędne krzesła, rozsławiają stoliki, woskują podłogę. Na estradę wtacza się kilku pełniętych żyłkami z krzypkami, a właściciel lokalu ogłasza, że „orgiestra cygańska” będzie przygrywać gościom do tańca. (Ciekawym jest zwyczaj, że za każdy prawie taniec „muzyka” poliera dowolne dalki, zaś gospodarz przedsięwzięcia, weale jej nie opłaca).

Tymczasem słuchacze koncertu Tany Nonescu dzielą się na małe grupki, obsiadają szczelnie stoliki. Tace kelnerów (wino, borwicz, borwicz, wino) tużują nad głowami. Turek zza bufetu zachwala głośno czarną kawę, którą na poczekaniu przyrządza. (Może interesuje kogoś cennik. Kolacja — kalkuluje ceny w złotych — trzy złote do sześciu, czarna kawa — dwa złote, litr wina — półtora złote, ciastko — pół złote. Pamiętajmy jednak, że jesteśmy

z rodziną do Berlina. Mają sto milionów majątku.

Stosunki ma ogromne. Za republiki otrzymuje monopol dostawy zboża, tłuszczów i mleka skondensowanego dla rządu. Zarabia setki milionów. W roku 1924 uważają go za jednego z najbogatszych ludzi na świecie.

W Banku Rzeszy ma nieograniczony kredyt na minimalny procent, a uzyskane sumy wypożycza za procent lichwiarski wynoszący nieraz 5% miesięcznie. Naśleduje krach. Bank Rzeszy jest zachwiany, Barmat idzie do więzienia i zaczyna się proces niebywałych rozmiarów. Akt oskarżenia obejmuje 1.000 tomów. Rozprawy sądu trwają 786 godzin. Barmat skazany zostaje na 11 miesięcy wię-

Na szczęście natrafi ten, kto odnajdzie furtkę, która do niego prowadzi. Furtką, prowadzącą do szczęścia w grze na loterii klasowej, jest los.

Prokurator wnosi o kasację wyroku na Chaskielewicz

Do wydziału III karnego sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynęło podanie zapowiadające wniesienie skargi kasacyjnej na wyrok w procesie Judki Lejby Chaskielewicz. Podanie to złożył prok. Missuna, oskarżyciel Chaskielewicz w II instancji.

Sam fakt zapowiedzi kasacji nie prze-

zienia. „To niedużo — opaciło mi się” — mówi cynicznie.

Połem przenosi się do Belgii i tam zaczyna się ten sam proceder nawiązywania stosunków, zakładania firm i spółek, zdobywania kredytów w Banku Narodowym. I znowu krach, znowu oskarżenia, że Barmat operował sfałszowanymi podpisami i podrobionymi papierami. Barmat — to jednym słowem Stawisky w znacznie większym formacie.

Musi opuścić Belgię. Przenosi się do Holandii, nabywa dom z ogrodem i z pięknymi tulipanami. Na razie żyje spokojnie, a może czeka na nową okazję robienia wielkich interesów i popełniania olbrzymich oszustw.

T. T.

Pożar na M/S „Batory”

Sąd Morski w Gdyni rozpatrywał sprawę pożaru, który w dniu 3 czerwca r. wybuchł na motorowcu „Batory”, w chwili gdy statek znajdował się na Atlantyku.

Sąd przesłuchał komendanta motorowca kpt. Borkowskiego oraz oficerów pokładowych i maszynowych, poczym przeprowadził wizję lokalną na statku. Przedmiotem badań Sądu były: przyczyna pożaru i przebieg akcji ratowniczej.

Izba Morska ogłosiła wyrok o godz. 17-ej. Izba pod przewodnictwem sędziego Speicherla orzekła, że przyczyną pożaru było pozostawienie bez dozoru otwartego filtru od ropy, co spowodowało zapalenie się gazów ropnych. Winę ponoszą mechanik „Batorego” Galiński i asystent statku Chowański. Równocześnie Izba stwierdziła brak nadzoru ze strony starszego mechanika Bomby.

Ograbili plebanie

W Rokietnicy, pow. jarosławskiego (łwowski) dokonano ubiegłej nocy 5-ciu uzbrojonych bandytów napadu na tamtejszą plebanie.

Bandyci skrupowawszy księdza, zabrali 450 zł gotówką oraz szereg wario-

ściowych przedmiotów. Usiłowali oni następnie dostać się na wikarówkę, ale spłoszyli ich wikary, którzy zaczęli strzelać z rewolweru. Policja wszczęła pościg za zbiegłymi bandytami.

Nowy typ premij PKO

Jak się dowiadujemy PKO z dniem 1 października r. wprowadza nowy typ książeczek premiowanych (oszczędnościowych).

Zasady skłaniania oszczędności na książeczki premiowane PKO 5-iej serii są następujące: Składka miesięczna wynosi zł 5. — Książeczki co 3 miesiące podlegają losowaniu, przy czym premie wy-

szą od 50 do 500 zł. Po 9 i pół latach oszczędzania tym systemem na książeczce premiowanej figurować będzie suma zł 600 — po tym okresie przewidziane są specjalne premie, t. zw. premie za wyrwałość. Bliższe szczegóły w sprawie nowego typu książeczek premiowanych PKO będą niebawem podane do wiadomości publicznej.

Co można kupić u niewidomych?

- 1) Meble koszykowe.
- 2) Koszyki różnego rodzaju.
- 3) Pudła, bombonierki, koszyce na pieczywo, patelniki, kropielnice i inne wyroby z rafii.
- 4) Wycieraczki kokosowe.

- 5) Szczotki różnego rodzaju.
 - 6) Trykotaże ręczne i maszynowe.
- TO WSZYSTKO (PRÓCZ MEBLI) MOŻNA NABYĆ W BAZARZE PRZE MYSLU LUDOWEGO (UL. ZAMKOWA 8).**

Śmierć b. komendanta Berezy

W Gnieźnie zmarł podkomisarz Policji Państwowej w stanie spoczynku, Bolesław Graefner, b. komendant P. P. na m. Poznań i następnie komendant Obozu Odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Rozkwit sportu wędkarskiego na Węgrzech

Dziwnym trafem sport wędkarski od niedawna dopiero rozpowszechnił się na Węgrzech, jakkolwiek i ilość powierzchni zalanej wodą — samo jezioro Balaton ma ponad 68 tysięcy ha — i różnorodność ryb — dotychczas ustalono 36 gatunków — stwarzały raczej idealne warunki dla tej gałęzi sportu. Naturalnie w pierwszym rzędzie interesuje się wędkarz rybami — szkodnikami, jak szczupakiem, sumem i sandaczem, ale także i gatunki ryb łagodnych, jak karpie, liny, wazy i jesiotry, trafiające się w zadziwiająco dużych sztukach są zdobyczą nie do pogardzenia.

Dzięki niestrudżonym staraniom zamiłowanych sportowców — wędkarzy w ostatnich latach zmieniły się gruntownie stosunki i dzisiaj stowarzyszenie wędkarskie wędkarzy — amatorów liczy już 17 tysięcy członków. Działalności tego stowarzyszenia zawdzięczać należy, że wędkarz traktowany jest na równi z innymi sportowcami. W Tała Tóvares jest specjalny hotel dla wędkarzy, a poza tym zwykła, w rodzaju bungalowów, gospoda na półwyspie Tihany tej krajoznawczo najpiękniejszej części Balatonu. Bardzo wymagający goście znaleźć mogą pomieszczenie w Balatonfured albo w świetowej stacji uzdrowisku Balatonföldvár. Z obydwóch tych miejscowości motorówką można dojechać do Tihany, gdzie poza mnóstwem wyżej wymienionych ryb żyje i fo gasz, specjalność jeziora Balaton.

Niedawno temu zaradzono też i stałemu zmniejszeniu wędkarzy, a mianowicie brakowi pstrągów w rzekach węgierskich. Po długoletnich studiach i próbach udało się nareszcie w różnych rzekach gór węgierskich osadzić pstrąga łęczowego, a zdejść się ze wysiłki uczonych w kierunku zarybienia pstrągami również wód na nizinie węgierskiej — nie będą bezowocne.

St. O.

Siódmy most nad Dunajem

W Budapeszcie odbyło się otwarcie siódмого mostu łączącego dzielnicę położone na obu brzegach Dunaju. Nowo otwarty most nosi miano regenta Węgier Horthy'ego i jest długości 515 metrów. Nowy most, zbudowany kosztem 10 milionów pengos łączy dzielnicę Peszlu z okręgiem przemysłowym Blocksfield. Dzięki uruchomieniu nowego mostu należy się liczyć ze wzmożonym ruchem komunikacyjnym w kierunku nowego ośrodka przemysłowego stolicy Węgier.

Papierając pierwszą w Kraju Spółdzielni przeciwgrazlichą w powiecie wileńsko-trockim.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS. W. MAKONIK
PROJEKTY WN. RZ.
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m 15, tel. 23-77

Obiad

Pan Andrzejowi nie wiodło się w życiu. Cóż — zdarza się to najczęściej ludzom. Nie miał często na obiad. Na szczęście nie brakło mu pomysłów.

Owego dnia kłaski mu grały marsza ze zwykłą u kłaski bezwzględnością. Pan Andrzej zdecydował się na obiad w jednej z największych restauracji wileńskich. Zwierył mi się z tego zamiaru.

— Poprawiło się u pana — powiedziałem, dowiedziawszy się o tej sensacyjnej wiadomości.

— Nie mam grosza przy duszy. Ale muszę żyć. Myślę, że zjem za darmo.

— I wsadzą pana do kryminalu.

— Bynajmniej.

— Ech!

— Nie wierzy pan? Założymy się. O dzie sięć złotych.

— Nie będzie miał pan z czego oddać — powiedziałem.

— Już niech pana głowa nie boli. No co, zgadza się pan?

Pomyślałem, że nie nie ryzykuję. Założyliśmy się o dziesięć złotych. Wszliśmy do restauracji i siedliśmy przy sąsiednich stolikach.

Pan Andrzej wybrał zupę i zaczął pałaszować, zjadając przy tym niemożliwie ilości chleba. Zjadłszy już prawie całą zupę, wydebił coś z złożonego papieru, po czym wrzucił na całą restaurację:

— Kelner!

— Służę panu — kelner schylił się usłusznie.

— Co to jest? — zawołał pan Andrzej wskazując palcem na talerz.

— To...? To jest zupa rakowa.

— Ach, zupa rakowa? A to co jest? — z tymi słowami pan Andrzej wyciągnął łyżkę z zupy długi jasny włos.

— To... to... — jak się kelner — bardzo pana przepraszam. Co pan każe podać na drugie?

— Na drugie? — pan Andrzej długo studiował kartę, aż wydobył jakiś mięso z zawieszonym sosem. Zjadł je z widocznym apetytem. Gdy społazował do końca, wygołił małe pudełeczko, z którego wsadził coś do resztek sosu. Jednocześnie wrzucił tak, że aż heben orkiestry podskoczył do góry. Oczy kelnera wyłyły na wierzch z przerażenia, gdy ujrzał w sosie ogromnego karalucha. Pana Andrzeja zdawało się, że krew zaleje.

Ale gdy w resztkach kremu znalazła się mucha, sądny dzień zapanował w restauracji. Zleciał się cały personel, zarządzający kłaniał się w pas, a pan Andrzej kłął, wymyślał, hałasował. Ledwo go nłagano, żeby nie wołał policji i nie pisał protokołu. W końcu pan Andrzej zapowiedział, że ostatni raz jest tak pobłażliwy, wyrwał palto i kapelusz z rąk chłopca i wybiegł z restauracji gniewny, wymachując rękami i nie zaprzestając złorzeczyć. Właściciel restauracji westchnął z ulgą.

— Ludzki człowiek. Włos, karaluch i mucha w jednym obiedzie i nie wołał policji. Porządny, dobry człowiek

D. T. F.

ranta”.

Pójdźmy tam wieczorem, gdy jej neonowa reklama rozbiśnie jak gwiazda w ciemnościach zmierzchu, zajmijmy miejsce w kącie sali i obserwujmy. Godzina dziesiąta wieczór (22) — właśnie kończy się koncert sławnej operowej śpiewaczki, Tany Nonescu, ulubienicy bukareszteńskiej publiczności.

Podwyższenie, mające imitować scenę, jest puste. Artystka zakończyła ostatnią pieśń tego wieczoru. Nie milknące oklaski i chóralskie wywołanie aktorki robią swoje. Ukazuje się z kotary dama w wieku balzakowym, rozsyła uśmiechy na prawo i lewo, przyjmując z godnością bukiety róż od jakiegoś gorętszego adoratora i — pomimo wznagających się oklasków — śpiewać nie chce, mówi, że nie może. Tymczasem zebrana dosyć licznie studenteria spogląda ukrętych gdzieś skromnie w kątku pana Folescu, znakomitego bosa opery bukareszteńskiej.

Unu, doi, treil! — Już młode płuca skandują powoli i wyraźnie: — Folescu! Folescu! Wybuchają oklaski, publiczność wpada w trans. Folescu! Folescu! — ryczy przygodnie dobrany chór.

Pan Folescu powoli wspina się

na estradę (cisza jak „makiem siał”) i przeprasza publiczność, że — niestety — śpiewać nie może (wymowny ruch ręką w kierunku gardła). Dla zadokumentowania, iż nie da się na mówić do występu, wkłada kapełusz, owija szyję szalikiem i wychodzi.

Teraz dopiero zacznie się prawdziwa zabawa. Kelnerzy wynoszą piospiewy zbędne krzesła, rozsławiają stoliki, woskują podłogę. Na estradę wtacza się kilku pełniętych żyłkami z krzypkami, a właściciel lokalu ogłasza, że „orgiestra cygańska” będzie przygrywać gościom do tańca. (Ciekawym jest zwyczaj, że za każdy prawie taniec „muzyka” poliera dowolne dalki, zaś gospodarz przedsięwzięcia, weale jej nie opłaca).

Tymczasem słuchacze koncertu Tany Nonescu dzielą się na małe grupki, obsiadają szczelnie stoliki. Tace kelnerów (wino, borwicz, borwicz, wino) tużują nad głowami. Turek zza bufetu zachwala głośno czarną kawę, którą na poczekaniu przyrządza. (Może interesuje kogoś cennik. Kolacja — kalkuluje ceny w złotych — trzy złote do sześciu, czarna kawa — dwa złote, litr wina — półtora złote, ciastko — pół złote. Pamiętajmy jednak, że jesteśmy

w Borsec, odcięci od świata i że miejscowa koniunktura zależy od napływu gości).

Przy stolikach gwar się wzrasta. Towarzystwo mocno mieszane. Słychać, obok rumuńskiego, język węgierski, niemiecki i żydowski. Wyżsi urzędnicy z Bukaresztu, siedzący pod oknem w towarzystwie umalowanych niemilosierne dam, zajądają „arolei” (nadziewana mięsem papryka) mocno zakrapiany winem.

Stolik na lewo został zajęty przez młodych rumuńskich literatów. Piją wino z wodą mineralną i prowadzą widac jakąś ożywioną dyskusję. Krzygą bardzo głośno, walą pięściami w stół, aż podskakują i dzwonią szklanki. Z głębi sali odgłosy strzałów, — to towarzystwo „międzyarowe” (przemysłowcy, czy kupcy?) oblewa szampanem jakąś tranzację. Wino uderza do głów.

Koło bufetu rozgrywa się jakaś loteria na cel dobroczynny. Nad chaosem kołujących rozmów dominuje głos wywołujący wygrane numery.

Panie, trzymające różowe kartki w rękach, podniecone grą, wymalowane okropnie (to należy do dobrego tonu), wykrzykują jakieś „zakłęcia”, mające przywołać wygraną.

Borsec rozsiadł się bezładem roz-

zuconych w nieładzie willi po obu stronach — kończąc się już tu — szosy. Ma się wrażenie, że domy przystały gdzieś w wędrówce na chwilę, odpoczną i zaraz ruszą w drogę. Szosa jest jednocześnie ulicą główną. Na balustradach rozwiesili tu górale transylwańskie dywany, delikatne, ludowe, haftowane bluzki, hafty subtelne, jak pajęczyna. Świecą się wyroby z drzewa; laski pracownice wyrzeźbione, wypieszczone długim pudełeczka, maleńkie puzderka. Stoją poważne, przysadziste, ciężkie kosze winogron. Białą się białe budynki źródeł. Orkiestra wojskowa wygrywa wiedeńskie wale. Tłum fałuje, rośnie, tworzy na białych alejach i placach wyspy, półwyspy, kontynenty.

W pewnym stopniu Borsec, tak samo, jak „Speranta” jest symbolem. Przede wszystkim nie ma żadnego sklepu rumuńskiego, a wszystkie żydowskie lub węgierskie. Cóż jeszcze?

Kurze, góralskie chaty na tle luk suszonych will. Często możemy też oglądać zaprzęg wołów, zdaje się, że żywcem przeniesiony z epoki kamienia gładzonego, obok nowoczesnego aerodynamicznego samochodu. Czy to nie dosyć?

O pół kilometra niżej znajduje

się drugi Borsec. Idąc, drogą niewygodną i stromą, zapadamy się po kostki w błoto lub ranimy sobie stopy ostrymi odłamkami granitu. Nie ma tam ani jednej willi, nie spotka się po drodze żadnego wielkiego sklepu, nie zobaczymy eleganta, z którym można się rozmówić po francusku.

Mieszkańcy drugiego Borsecu nie znają języków, a jednak rozumiemy ich doskonale. Jeżeli, jak mówi historia, Dakowie byli wzorem gościnności, waleczności i radości życia, to oni tej dzielnej krwi dackiej mają najwięcej w żyłach.

Hej! — wesole są tu góry! Słuchając ich śpiewu i oglądając tancerzy „ho-ty” skakać by się chciało razem, broząc w kwiatkach po pas i mając przed oczyma perspektywę na niezdobytą „Pialra — Altarului”.

Andrzej Kunatt M.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. nauczyciel w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz lub telefonicznie nr. 4-84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Budowa rozgłośni w Baranowiczach

W Baranowiczach buduje się obecnie gmach Polskiego Radia. Budynek wznosi się przy ul. Narutowicza na drodze do Stolina, w części małowniczego Parku Miejskiego. Magistrat m. Baranowicz doceniając znaczenie Rozgłośni Polskiego Radia dla Kresów, ofiarował bezpłatnie grunt pod budowę gmachu.

Kubatura gmachu wynosi około 4.500 mtr.³, przy czym w jednym budynku mieścić się będzie zarówno rozgłośnia, jak i stacja nadawcza obok budynku zaś maszt antenowy o wysokości 150 mtr. Studio radiostacji w Baranowiczach będzie miało kubaturę 500 mtr.³.

W związku z budową radiostacji w Baranowiczach rozbudowała się stacja radiostacji w Wilnie.

rekcji Kolejowej, gdyż sama radiostacja w Baranowiczach potrzebuje dwa razy tyle prądu co całe miasto Baranowicze.

Na jesieni r. b. gmach radiostacji w Baranowiczach będzie już pod dachem. Równocześnie z budową gmachu w Baranowiczach konstruuje się w Wydziale Budowy Polskiego Radia specjalną aparaturę nadawczą o sile 50 Kw. Aparatura ta zmontowana zostanie w Baranowiczach wczesną wiosną, tak, że prawdopodobnie już w maju 1938 r. kresowa rozgłośnia w Baranowiczach rozpocznie swą pracę.

Również w Łucku przygotowany już jest plan pod budowę nowej radio stacji. Budowa tej radiostacji rozpocznie się po uruchomieniu rozgłośni

baranowieckiej, a więc w roku przyszłym. Będzie to również 50 kw stacja nadawcza.

Po ukończeniu tego etapu planu rozbudowy Polskiego Radia będzie można rozporządzać na Kresach czterema stacjami radiowymi w Wilnie, Baranowiczach, Łucku i Lwowie, o łącznej sile 200 kw. Jest też zamierzona budowa stacji radiowej w Głębokiem, o czym już donosiliśmy.

Koncert w Baranowiczach

Onegdaj w sali Ogniska Urzędniczego odbył się koncert z udziałem p. Marii Dobrowolskiej Gruszczyńskiej sopranistki z akompaniamentem fortepianu p. Łuskowej Eugonii, oraz występy zespołu orkiestry Ogniska Urzędniczego, skrzypiec p. Kazimierza Bieleckiego, wiolonczeli p. Karola Leszka i Jerzego Zielińskiego. W ostatniej części programu wystąpił zespół członków Koła Gospodyń Wiejskich z Jamnicznej w strojach ludowych z regionalnymi tańcami i przyspiewkami. Całość koncertu wypadła b. dobrze. P. Maria Dobrowolska Gruszczyńska pełną temperamentem czyliła wszystkich na sali. Szlachetność gestów, doskonała dykcja i pełna wdzięku głos przy wybitnie koloraturo-

wym sopranie o dużej rozpiętości głosu, o ciepłej czystości i melodyjnym wdzięku był reweracją dla Baranowicz i czarował nielicznych gości. Każdą produkcję wybitnej artystki przyjmowano burzą oklasków. Nazwisko śpiewaczki znane jest z występów artystycznych w Budapeszcie, Katowicach, Cieszyńcu. Rodzice p. Gruszczyńskiej zamieszkują w Bracławszczyźnie, w pow. baranowickim, dokąd przyjeżdża na wakacje letnie. Koncert organizowała ruchliwa i bardzo czynna Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, licząc na udział głównie urzędników, nauczycielstwa, młodzieży szkolnej. Szkoda tylko, że ludność baranowicka nie docenia tego rodzaju imprez.

Kto zniszczył drzewka na drodze Baranowicze — Nowa Mysz i ile to kosztowało? (Sprostowanie)

W związku z zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” z dn. 15 września b. r. Nr. 254 „listem z niedalkiej podróży” pod tytułem „Zmarł wano wysiłek tysięcy ludzi i kilkadziesiąt tysięcy grosza publicznego” podpisanym przez Pana Włodzimierza Berniakiewicza proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania.

We wzmiankowanym artykule między innymi powiedziano że:

1) na przestrzeni 15 klm. począwszy od Baranowicz przez Nową Mysz do wsi Białolesie wybudowano w 1934 r. wielki trakt 12-metrowej szerokości z 4-ro metrową boczną aleję wysadzoną trzema rzędami młodych lip; 2) że w 1934 r. odbyło się uroczyste otwarcie drogi z udziałem przedstawicieli władz i Pana Wojewody na czele; 3) że nowomyskie aleje stały się głośne w całej Polsce i że wszystkich stron przybywały wycieczki krajoznawcze; 4) że w alejach dniem i nocą czuwało dwóch szarwarkowych z terenu gminy; 5) że po dwóch latach zmienił się zarząd gminy i zmieniły się zapatrywania na po trzeby drogowe; 6) że zostało zniszczone na drodze Baranowicze — Nowa Mysz — Białolesie 15000 drzewek przydrożnych; 7) że została zmarno-

wana praca dziesiątków tysięcy ludzi i przeszło 30000 grosza publicznego, wydane na stworzenie tego traktu, że wspaniałe „aleje” zamienili się w jezdnię, szeroki zaś gościniec porosły chwasty i pokryły karkołomne doły i wyłobienia; 8) że ze strony Wydziału Powiatowego płyną „pocieszające wiadomości” iż droga nie została racjonalnie rozplanowana.

Powyższe wiadomości nie są zgodne z prawdą.

Prawdą natomiast jest: 1) że w 1934 r. w drodze normalnych robót szarwarkowych przeprowadzono konserwację drogi Baranowicze — Nowa Mysz, na sumę zł. 2628 gr. 40.

2) w tymże roku uporządkowano drogę na odcinku Nowa Mysz — Białolesie, kosztem 2831 zł.

Ogółem na obu odcinkach posadzono lip 2800 sztuk, a nie 15000 sztuk jak podano w artykule;

ogólne zaś koszty konserwacji drogi, przebudowy mostu i sadzenia drzewek wyniosły zł. 5459 gr. 40, a nie przeszło 30.000 zł. w gotówce i praca dziesiątków tysięcy ludzi jak podaje autor w swoim artykule.

3) Na drodze Baranowicze — Nowa Mysz wiosną 1936 r. pijani pohorowi zniszczyli 210 szt. drzewek i jeden z nich, któremu udowodniono winę został skazany wyrokiem Sądu na rok więzienia; w jesieni tegoż roku niewiadomy sprawca zniszczył 86 sztuk drzewek, nie przyjęło się zaś i uschło 578 sztuk, a na drodze Nowa Mysz — Białolesie prawie wszystkie drzewka nie przyjęły się i uschły już wiosną 1935 r.

4) W roku 1936 rozważano konieczność dosadzenia drzewek na drodze Baranowicze — Nowa Mysz, jednak wobec tego, że droga ta miała wejść do planu robót powiatowych, bowiem miała być położona twarda nawierzchnia, wstrzymano się z dosadnianiem drzewek.

5) W roku 1934 odbyło się otwarcie drogi z udziałem Pana Wicestarosty jako jedynego przedstawiciela władzy administracji ogólnej.

6) O tym aby „Nowomyskie aleje” stały się głośne w całej Polsce i aby ze wszystkich stron zjeżdżały się kra-

joznawcze wycieczki dla ich podziwiania ani Zarządowi gminy ani miejscowemu społeczeństwu nie o tym nie wiadomo.

7) W „alejach” ani dniem ani tym bardziej w nocy nigdy nie czuwało „dwóch szarwarkowych”, droga natomiast była i jest przedmiotem opieki ze strony gminy.

8) Istotnie w dniu 23 grudnia 1935 r. zaszła zmiana ale tylko na stanowisku wójta i to w związku z pociąganiem do odpowiedzialności za nadużycia pieniężne. Wójt ten został skazany na dwa lata więzienia.

9) Nie jest również wiadomym Zarządowi Gminy Nowa Mysz aby istniały projekty innego rozplanowania tej drogi, wiadomym natomiast jest projekt zabrukowania odcinka drogi Baranowicze — Nowa Mysz.

Na zakończenie nadmieniam, że obecny stan drogi i ścieżki dla rowerzystów i pieszych nie jest gorszy niż był w roku 1934.

Franciszek Srokowski.

Wójt Gminy Nowo-Myskiej

Likwidacja Powiatowych Urzędów Rozjemczych w Postawach i Szczecynie

Na podstawie rozporządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 1 października 1937 r. ulegają likwidacji Powiatowe Urzędy Rozjemcze w Postawach i Szczecynie i od tej daty rolnicy, posiadający mniej niż 100 ha gruntów, zamieszkałe na terenie powiatu postawskiego, winni zwracać się o uporządkowanie swego zadłużenia do Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Głębokiem, zaś rolnicy zamieszkałe na terenie powiatu szczecińskiego — do Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Lidzie.

Nagły zgon

W dniu 21 bm. na stacji Łuniniec w czasie wynoszenia z wagonu osobowego zmarł podróżny Grzegorz Kotiarz lat 41, mieszkaniec wsi Bereski, którego przewieziono do szpitala. Złotki zostały zabezpieczone.

Informator reklamowy m. Baranowicz

JEDYNA POLSKA PLACÓWKA „Galanterijno-Piśmienna”

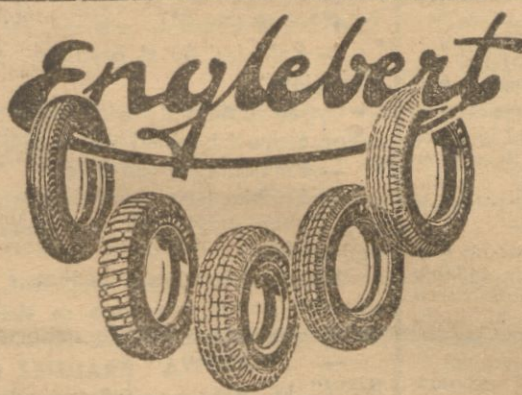
Baranowicze, Szeptyckiego 49

BIELIZNA damska i męska, POŃCZOCHY, SKARPEŁKI, REKAWISZKI, KRAWATY, SWETRY, POULOWERY, NICI D. M. C.

MATERIAŁY

piśmienne i kreślarskie. Duży wybór wiecznych piór. Dostawa do biur i urzędów.

Grzegorz Kuczerenko



F-ma „Autosport”

Baranowicze, ul. Ułańska 3 poleca: opony i detki rowerowe, samochodowe i motocyklowe, różnych wymiarów wszelkich sław marek

„ENGLEBERT”

Polskiej S-ki Akc. Wyr. Gum. Radiodbiorniki, rowery, patefony i płyty oraz żarówki. Dogodne warunki spłaty. Wysyłamy oferty na żądanie. F-ma „Autosport”

Skład Rolniczo-Rzemysłowy „SNOP”

sprzedaż nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, środków chemicznych do walki z chorobami i szkodnikami roślin oraz materiałów budowlanych. Baranowicze, Senatorska 23

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD Jubilersko-Grawerski Edwarda Epsztejna

przyjmuje do wykonania rozmaite wyroby ze złota i srebra oraz najskromniejsze plikowane wyroby i reper. biżuterii Baranowicze, Szeptyckiego 22

CHRZEŚCJAŃSKI SKLEP WIN I WÓDEK i Kolonialno-Spożywczy Michał Szybko

Baranowicze, Szosowa 50

SALON FRYZJERSKI „TRIO”

Baranowicze, Mickiewicza 5 Firma chrześcijańska.

Salon Fryzjerski „ŁODZIANKA”

Baranowicze, Mickiewicza 3 Trwała ondulacja, farbowanie brwi i rzęs i manicure.

Sprzedaje się rasowe szczeniata „DOGI”

Baranowicze, ul. Zielona 14 Leszkiewicz

CHRZEŚCJAŃSKA FIRMA B-ci KANIEWICZÓW Rymarsko-Tapicerska

oraz Galanteria skórzana

wykonuje wszelkie zamówienia solidnie i szybko, wchodzące w zakres prac rymarsko-tapicerskich.

Baranowicze, ul. Piłsudskiego 20

Ten tylko wygrać może kto gra na loterii. Graj na loterii, a zdobędziesz majątek i szczęście dla domu. Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę. Kto chce wygrać, niech kupi szczęśliwy los do 1-ej klasy 40 Loterii Państwowej w kolekturze **Florian Podleckiego** Baranowicze, ul. Ułańska, 11

Biran Włodzimierz Sklep Galanterijny

poleca: FARTUCHY i BIELIZNĘ męską w najlepszych gatunkach. Baranowicze, Rynek 48 i 49

NOWOOTWARTA POZNAŃSKA PRACOWNIA GORSETÓW „Kresowianka”

poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy i całosci po cenach niskich. Wykonanie solidne. Baranowicze, ul. Szosowa 29

Spółdzielnia koszykarsko-wikliniarska w Wilejce

19 września r. b. w sali Ośrodka Kształcenia i Pracy Młodzieży Pracującej w Wilejce odbyło się zebranie założycielskie Spółdzielni Koszykarsko-Wikliniarskiej, na którym byli obecni: członek komisji statutowej w osobach p. p. inż. E. Doboszyńskiego jako p. staroszy, Al. Sutorowskiego — reprezentującego Zarząd Główny OMP, K. Wojewódzkiego, P. Sawicza i J. Szczucińskiego. Poza tym byli obecni: Wil. Okr. OMP p. Giedrys, zaproszeni właściciele większych i mniejszych gospodarstw rolnych z powiatu wilejskiego i czeladnicy Ośrodka Koszykarskiego w Wilejce.

Po odczytaniu i przyjęciu statutu oraz podpisaniu deklaracji przez członków założycieli spółdzielni, wybrano Radę Nadzorczą i Zarząd Spółdzielni Koszykarsko-Wikliniarskiej.

Do Rady Nadzorczej weszli Organizacja Młodzieży Pracującej 2 mandaty i Józef Hranicki — radny Zarządu Miejskiego w Wilejce.

Po wyborze Rady wyłoniono Zarząd w składzie: 1) Józef Szczuciński — prezes, 2) Aleksander Koszrzewski — wiceprezes, 3) Piotr Giedrys — sekretarz i 4) Jan Jaroński — skarbnik.

Założycielami Spółdzielni, której celem jest podniesienie dobrobytu członków przez zwiększenie ich zarobku i dążałości gospodarczej drogą organizowania przeróbki wikliny, zakładania warsztatów, pracowni, nowych plantacji wikliny i t. p. są: 1) starosta inż. Władysław Henszel, 2) Ppulk. Gaładyk, 3) Organizacja Młodzieży Pracującej, 4) Aleksander Polonowski, 5) Antoni Zalewski, 6) Aleksander Sutorowski, 7) Piotr Giedrys, 8) Józef Szczuciński, 9) Mikołaj Szajnen, 10) Wit Bojaruniec, 11) Aleksander Koszrzewski, 12) Kazimierz Pawłowski, 13) Józef Hranicki, 14) Konstanty Wojewódzki, 15) Jan Jaroński, 16) Aleksander Litwinkiewicz, 17) Mikołaj Żuk, 18) Aleksy Wagner, 19) Afanas Harasimowicz, 20) Włodzimierz Wasiluf.

Powstanie tego rodzaju Spółdzielni w dużej mierze umożliwiły władze centralne Organizacji Młodzieży Pracującej, Związek Izby Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Izba Rzemieślnicza w Wilnie, dyktor której p. Alojzy Niemiec specjalnie interesował się pracami koszykarstwa w Wilejce, jak również Izba Przemysłu Handlowa w Wilnie, której przed stawicielka p. Alicja Wilczyńska odbyła kilka konferencji w sprawie stworzenia w Wilejce tej placówki.

Wit Bojaruniec.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Nowe przystanki wagonów motorowych

Z ważnością od dnia 20 bm. otwarto dwa punkty zatrzymania wagonów motorowych na przejazdach: szlak Orany — Olkieniki (km. 345) i szlak Marcinkajce — Orany (km. 322).

Poraniony uczeń

Na odcinku Białystok—Czeremcha po przybyciu w dniu 21 bm. pociągu osobowego Nr 132 znaleziono nieprzytomnego, ze śladami okaleczenia głowy ucznia Sergiusza Sucharczuka ze wsi Spiczki. Poszkodowanego odwieziono do szpitala w Bielsku Podlaskim. Przyczyną wypadku było prawdopodobnie wyskakiwanie z pociągu podczas biegu.

Likwidacja niebezpiecznej szajki włamywaczy w Baranowiczach

Z pośród szeregu spraw drobnych, rozpatrywanych przez Sąd Grodzki w Baranowiczach, na plan pierwszy wysunęła się sprawa Jana Prończaka i towarzyszy.

Nie wystarczyła ława oskarżonych dla „towarzystwa”, sprowadzonego do sądu pod silną eskortą policyjną. Również ława obrończa okazała się małą, musiano ją przedłużyć i zrobić miejsce aż dla sześciu adwokatów, t. j. prawie dla całego zespołu adwokackiego Baranowicz.

Przed sądem stały dobrze zorganizowana szajka złodziei-włamywaczy: Jan Prończak, Aleksander Kurganow, Konstanty Onusko, Mikołaj Bielmacz i Michał Dziadłowicz oraz pod zarzutem paserstwa — Lejba Brewda z Lachowicz. Bronią adwokaci: Iwaszkiewiczowa, Waszkiewicz, Legatowicz, Szapira, Chomicz i obrońca Mikielwicz.

Z przewodu sądowego wynika, że szajka „pracowała” na terenie kilku gmin

pow. baranowickiego i była postrachem tamtejszej ludności, która wiedziała, że w razie oporu opryszkowie gotowi są użyć broni. Szczególnie niebezpieczny był herszt bandy Jan Prończak, osobnik pochodzący z zamożnej rodziny, sprytny, o „bogatej” przeszłości. Jak dalece dał on się we znaki ludności, świadczy fakt, że na specjalnym posiedzeniu rady gminnej zapadła uchwała, iż jest on niebezpieczny dla mieszkańców i winien być izolowany.

W tym czasie stanowisko komendanta posterunku policji w Swojatykach objął przodownik Lucjan Rejent, który z całą energią przystąpił do likwidacji szajki. W rezultacie już w niedługim czasie złodzieje znaleźli się pod kluczem, przy czym Prończak został ujęty z bronią w ręku.

W czasie rewizji znaleziono u nich szereg przedmiotów skradzionych, mę-

dzy in. większą ilość płótna wiejskiego. Na przewodzie sądowym wyszły na jaw ciekawe szczegóły z „działalności” opryszków. Ośmiu mieli oni „zastępców”, którzy w wypadku zaareztowania swoich „zwierzchników” wykonywali „pracę” złodziejską w „zastępstwie”, aby nie dopuścić by kradzieże ustawały.

Oskarżenia do winy się nie przyznał, starając się udowodnić swoje alibi. Na rozprawę wezwana została również jedna z poszkodowanych, Maria Szustalo z kolonii Jajwież, która z pośród całego stosu przyniesionego na salę sądową płótna poznała swoje sztuki.

Sąd skazał Prończaka, Kurganowa i Onuskę każdego na rok więzienia, Dziadłowicza na 6 miesięcy. Bielmacz i Brewda zostali uniewinnieni.

Oskarżenie wnosili st. przodownik Szczeniowski. E. G.

KRONIKA

WRZESIEŃ
23
Czwartek

Dziś Tekil P. M.
Jutro N. M. P.

Wschód słońca — g. 5 m. 06
Zachód słońca — g. 5 m. 18

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 22 IX 1937 r.

Ciepłota — 764
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr — połudn.-zachodni
Tendencja barom. — wzrost ciśnienia

NOWOGRODZKA

— P. Sławewski opuszcza Nowogródek. Dowiadujemy się, że naczelnik urzędu pocztowego p. Sławewski opuszcza na własną prośbę Nowogródek i przeniesiony zostaje z dniem 1.X br. do Wilna.

— Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej. W dniu 9 października 1937 r., o godz. 10-ej odbył się w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogrodzie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Sprawozdanie za czas od 1.IX. 1936 r. do 1.X. 1937 r. z działalności: a) referatu Turystyki Urzędu Wojewódzkiego; b) Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej; c) Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Nowogrodzie, Słonimie, Lidzie, Baranowiczach i Nieświeżu;
- 3) Potrzeby turystyczne województwa nowogrodzkiego;
- 4) Program pracy wymienionych wyżej instytucji turystycznych na rok 1938.
- 5) Projekty urządzenia imprez turystycznych w r. 1938 w Nowogrodzie;
- 6) Wolne wnioski.

Na zakończenie obrad odbędzie się w dniu 10 października 1937 r. wspólna wycieczka uczestników obrad „Ślakiem Mickiewiczowskim” urządzona przez Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej.

— Sport w gimnazjum nowogrodzkim. Bardzo czynne „Gimnazjalne Koło Sportowe” przy Gimnazjum w Nowogrodzie wykorzystuje każdą pogodną niedzielę i organizuje coraz nowe imprezy sportowe.

W ubiegłą niedzielę — GKS zorganizowało zawody lekkoatletyczne i futbolu siatkówki dla mieszkańców Nowogrodka. W sobotę urządzono turniej międzyklasowy w siatkówkę i koszykówkę, w którym na I-szym miejscu uplasowała się VIII klasa, a na drugim I klasa liceum.

W grach drużynowych młodzież szkolna wykazała piękną i bardzo dynamiczną grę, stojącą na dobrym poziomie technicznym i taktycznym.

Odbił się również zespołowy trójbój lekkoatletyczny międzyklasowy, w którym startowało 12 zawodników po trzech z każdej klasy.

Zespołowo w trójbój I miejsce uzyskała VIII kl. uzyskując 4837,85 punkt, zesp. w trójbój II miejsce uzyskała I kl. Liceum uzyskując 4572,95 punkt, zesp. w trójbój III miejsce uzyskała IV kl. uzyskując 3394,05 punktów.

Indywidualnie w trójbój zwyciężył Jawdyński Piotr z VIII kl. zdobywając 1848,25 punktów, uzysk. nast. wyniki: bieg 100 m. — 11,8 sek. skok w dal 5,53 m. — kula 11 m. 75 cm. Drugie miejsce zdobył Krasowski Włodzimierz z I kl. Lic. uzyskując 1742,00 punktów i skokiem w dal 6,02 m. ustanawiając rekord Nowogrodka. III miejsce uzyskał Heller Arnold z VIII kl. wynikiem 1567,35 punktów.

LIDZKA

— Zebranie organizacyjne T-wa Oświaty Zawodowej. 20 bm. z inicjatywy miejskiego obwodu OZN w lokalu gimnazjum Kupieckiego Ks. Ks. Pijarów w Lidzie odbyło się zebranie organizacyjne lidzkiego Koła Towarzystwa Oświaty Zawodowej. Na zebraniu pod przewodnictwem p. sędziego Wincentego Popkowskiego wygłosił referat o celach i zadaniach T-wa p. H. Żeligowski, dyr. gimn. Kupieckiego. W niedługim lecz treściwym referacie dyr. Żeligowski wskazał na konieczność stworzenia podobnej placówki na terenie Lidy. Po referacie zabierali głos: p. S. korsi delegat Okr. Wil. T-wa Ośw. Zaw. i p. Laskowicz ze Zw. Ziemian lidzkiego powiatu. Po odczytaniu statutu T-wa został wybrany zarząd w następującym składzie: pp. Majewski, Miklaszewska Regina, Sędna Gelens, ks. Czabanowski, Żyliński, Ogąnowski i Iliński.

Wysokość składek członkowskich ustalono na 1 zł kwartałnie.

W zebraniu wzięli udział: p. wicestarosta Witold Dziadłowicz i przebywający czasowo w Lidzie ks. Stusiński prowincjał zakonu Ks. Ks. Pijarów.

— Nowouruchomiony zakład tapicerski F. Gelmana w Lidzie przy ul. Zamkowej nr. 75. — wykonuje wszelkie roboty tapicerskie to cenach najniższych.

Najnowsze modele. Wykonanie solidne. — K. K. O. w Lidzie tworzy nowy oddział. Jak się dowiadujemy, ma w najbliższym czasie powstać w Szczucynie oddział K. K. O. w Lidzie.

— Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Lidzkiego w Lidzie — instytucja bankowa prawa publicznego o popularnej pewności. Załatwia wszelkie czynności w zakresie kasy oszczędnościowej. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i wydaje książeczki oszczędnościowe na okaziciela. Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada Związek Komunalny pow. lidzkiego, jako związek poręczający Kasy całym majątkiem Sejmiku Lidzkiego.

Na podstawie par. 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 czerwca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr. 50, poz. 387). Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Lidzkiego stosownie do uchwały z dnia 29 lipca r. b. podaje do wiadomości publicznej, że z dn. 1 sierpnia 1937 r. do odwołania płaci odsetki (oprocentowanie) od wkładów:

Wkłady w złotych: 1) od wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie 4 proc.; 2) od wkładów oszczędnościowych płatnych za wypowiedzeniem 10-cio dniowym 4 i pół proc.; 3) od wkładów oszczędnościowych płatnych za wypowiedzeniem 1-miesięcznym — 4¼ proc.; 4) od wkładów oszczędnościowych płatnych za wypowiedzeniem 3-miesięcznym — 5 proc.; 5) od wkładów oszczędnościowych płatnych za wypowiedzeniem 6-miesięcznym i dłuższym — 5 i pół proc. 6) od rachunków bieżących i czekowych — do 4 proc.

Składki procentowe podane wyżej zgodne ze wspomnianym rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 25 czerwca r. b. w odniesieniu do nowych wkładów obowiązują od dnia 1 sierpnia r. b. — w odniesieniu do wkładów złożonych przed tym terminem wchodzą one w życie po upływie terminu umowy.

Odsetki od wkładów oszczędnościowych dolicza się do wkładów co pół roku. Przy likwidacji wkładu wypłaca się odsetki bieżące.

Odsetki od wkładów — bieżące od dnia następnego dnia powszedniego po dokonanej wpłacie i bieżące do ostatniego dnia powszedniego, poprzedzającego dzień wypłaty.

NIEŚWIESKA

— FURMANKA POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na trakcie Kleck—Nieśwież wydażył się tragiczny wypadek. Przejeżdżający samochód wojskowy ciężarowy wpadł na furmankę, powozoną przez Aleksandra Sidorowicza, mieszkańca m. Klecka. A. Sidorowicz wjechał na frakty przed rozpędzonym samochodem, chcąc przejechać na drugą stronę. Szofer nie mogąc powstrzymać wozu wpadł na furmankę, łamiąc ją. A. Sidorowicz doznał ciężkich obrażeń czaszki.

BARANOWICKA

— Posiedzenie Rady Miejskiej. We środę dn. 22, o godz. 19 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Była rozpatrywana umowa z firmą „Kresexport”.

W dn. 22 br. burmistrz m. Baranowicz p. inż. Wolnik wyjechał na zjazd miast do Łucka.

— Wycieczka do Słonima. W związku z odbywającym się tygodniem katolickim w Słonimie i konsekracją nowo-zbudowanego kościoła O. O. Jezuitów w Alberlinie, akcja katolicka w Baranowiczach urządziła w dn. 26 września wycieczkę do Słonima. Wyjazd z Baranowicz nastąpił o godz. 6.30 rano, powrót o godz. 9 wieczorem. Koszt wycieczki wynosił 2 zł. Zapisy przyjmuje kancelaria parafialna do dn. 23 września włącznie.

— Zmiana Zarządu Stow. Mężów Katolickich. Onegdaj na posiedzeniu Zarządu Stow. Mężów Katolickich nastąpiły zmiany personalne w dotychczasowym zarządzie, ustąpił stary prezes p. Trejag, a na jego miejsce wszedł p. dr Malkiewicz, wiceprezes zaś został świeżo przybyły ks. prefekt Karol Romańczuk i sekretarzem Mazurkiewicz Bolesław.

Na zebraniu również uchwalono program pracy na cały rok, ze szczególnym uwzględnieniem propagandy akcji katolickiej.

— „Szopka” w Baranowiczach. Artysta baranowicki p. Witold Mirski — Szpakowski przygotowuje ciekawą imprezę satyryczno-artystyczną. Będzie to „Szopka” charakteryzująca w sposób satyryczny miejscowych przedstawicieli władz i inteligencji, t. zw. „asów”.

Przedstawienie odbędzie się w sali Ogólna w dniu 5 października r. b.

— Ocyganit cygana. Onegdaj do wsi Niebity, gm. nowomyskiej przybyła rodzina cygańska Kuczyńskich i zatrzymała się u Wincentego Jackiewiczów.

— „Chadzi bańko, pomieniam koni!” rzekł cygan Jackiewiczów.

Jackiewicz był chłopem „cwany”. Miał konia chorego, ale udawał zucha.

— Kali dasi 50 zł przydacz, dyk pamieniam!”

Cygan pomyślał: widocznie ma dobrego konia i buchnął nierozważnie:

— Pomieniam łob u łob!

Po krótkim targu konie zamieniono, a gdy Cygan przyjechał do Baranowicz, koń padł.

Zrozpaczony Cygan wyprawił do posterunku policji swą żonę ze skargą, że chłop go oszukał.

— „HURTOWA” KRADZIEŻ ROWERÓW. W związku ze świętem „dożynek” w Baranowiczach, wiele osób przyjechało na rowerach. Gdy odbywało się „wieńczenie” zostawili rowery około „Ogólna Urzędniczego” w Baranowiczach. Dopiero po zakończeniu „święta” spostrzegli, że ktoś nieposposzony zaparkował się ich rowerami. Poszkodowani zostali: Zieleniewski Stefan z m. Lachowicz rower wart. 50 zł, Mickiewicz Jan z Baranowicz, rower wart. 70 zł, Czerechowicz Stanisław, ze wsi Zadworze, gm. Kozłowszczyzna, pow. słonimskiego, rower wart. 80 zł i Boksza Mikołaj ze Swojatyk, rower wart. 120 zł.

OSZMIAŃSKA

— Oszmiańska czyni starania o poprawę warunków higieniczno-sanitarnych. Zarząd miejski w Oszmianie zwrócił się z memoriałem do Funduszu Pracy, domagając się kredytu w wysokości 25.000 zł na budowę w Oszmianie publicznej łaźni. W memoriale swym Zarząd miejski zaznacza, iż brak tego rodzaju łaźni utrudnia możliwość utrzymania na odpowiednim poziomie stosunków higieniczno-sanitarnych w mieście. Na terenie Oszmiany co raz częściej notowane są wypadki epidemii. W parze z tym memoriałem Zarząd miasta podjął starania o uzyskanie odpowiednich kredytów na budowę w mieście nowoczesnego targowiska.

Kurjer Sportowy

Harcerskie wiosłują

Wczoraj w lokalu Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie odbyła się miła uroczystość wzięcia nagrody przechodniej wiosłarom Harcerskiego Klubu Sportowego, którzy zdobyli pierwsze miejsce w Warszawie. Nagrodę osadzie harcerskiej wręczył pan kurator Godecki. Skład osady przedstawia się następująco: Trojanowski, Kiliszczak, Pawłowski, Markowski i sternik Nowicki. Są to uczniowie, którzy należą do harcersstwa.

Zwycięstwo harcerzy wileńskich w Warszawie nie było dla nas niespodzianką. Pracowali oni cały sezon. Są w dobrej formie to też oczekiwać trzeba, że i teraz w regatach szkolnych na Wilii odniosą szereg zwycięstw. Regaty na Wilii rozpoczną się najprawdopodobniej już w piątek. W każdym bądź razie w sobotę o godz. 13 mieć będziemy na pewno przedbiegi. Jeżeli będzie więcej zgłoszonych osad, to możliwe, że regaty rozpoczną się w piątek. Finały odbędą się w niedzielę rano o godz. 11. Młodzi biegowiec się będą przy przystani szkolnej na Aniołku. Do regat szkolnych zgłosił się uczeń z Grodna. Startować oni będą w

dwóch biegach a mianowicie w biegu czwórki i biegu czwórki półwyciągowych. Wczoraj już podawaliśmy, że może być start uczniów z Warszawy.

Nie zostali oni jeszcze oficjalnie zgłoszeni, ale zapewne przyjdą. Startować o ni będą w biegu ósemek. Będzie to osada szkolna trenująca w Wiśle. Wiemy, że Klub Sportowy Wisła zaliczany jest do rzędu najsilniejszych klubów wiosłarskich w Warszawie. Jeżeli więc Wisła przysze do Wilna swoich uczniów, to będziemy mieli ciekawy pojedynek wiosłarski.

Warto jednocześnie nadmienić, że prócz biegów uczni program przewiduje biegi uczennic. Na marginesie jedna zasada regat. Regaty na Wilii rozpoczną się najprawdopodobniej już w piątek. W każdym bądź razie w sobotę o godz. 13 mieć będziemy na pewno przedbiegi. Jeżeli będzie więcej zgłoszonych osad, to możliwe, że regaty rozpoczną się w piątek. Finały odbędą się w niedzielę rano o godz. 11. Młodzi biegowiec się będą przy przystani szkolnej na Aniołku. Do regat szkolnych zgłosił się uczeń z Grodna. Startować oni będą w

Dziś otwarcie XII Narodowych Mistrzostw Strzeleckich

Dziś o godz. 9 na Piłomonię odbędzie się uroczystość otwarcia XII Narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski. Na uroczystości otwarcia organizatorzy zapraszają całe sportowe Wilno. Program przedstawia się następująco: zdanie raportu przez płk. Bobrowskiego — gen. Godziejewskiego, przemówienie płk. Frydriha jako komendanta głównego Związku Strzeleckiego i gen. Godziejewskiego.

Następnie orkiestra odegra hymn Narodowy a na maszt wciągnięta zostanie flaga.

Potem wszyscy zaproszeni goście uda

Lida poświeca dzieło własnych rąk

W niedzielę 26 września w Lidzie odbędzie się rzadko spotykana uroczystość sportowa. Otwarty zostanie mianowicie wielki stadion sportowy. Na uroczystościach obecny będzie gen. Kleeberg.

Z Wilna do Lidy na zawody sportowe

Polscy lekkoatleci jada do Budapesztu

W nadchodzący czwartek wyjeżdżają do Budapesztu polscy lekkoatleci w składzie:

Gierutto, Hanke, Noji i Gąssowski na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w dniach 25 i 26 bm.

Projektowany w tych zawodach udział

dają się na strzelnicę gdzie oddane zostaną strzały honorowe do specjalnie wykonanej tablicy.

Mistrzostwa rozpoczną się więc faktycznie dopiero w piątek rano. Strzelania odbywać się będą od samego rana aż do zmroku. Informacje udzielane są w kolumnie zawodów w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 1.

Przypominamy, że złożenie holdu na Rosję nastąpi w niedzielę 26 września o godz. 19. W dniu tym Wilno będzie oświetlone reflektorami i udekorowane flagami. Miasto przybierze więc charakter uroczysty.

ma wyjechać kilku czołowych lekkoatletów jak: Wojtkiewicz, Krym, Malinowski, Rymowicz oraz piłkarze KPW Ognisko. Uroczystości sportowe w Lidzie zapowiadają się doskonale, a zawody sportowe budzą szerokie zainteresowanie.

Zarząd PZLA zaproponował Związkowi Węgierskiemu, aby w zawodach budapeszteńskich startował świetny średniostanowiec belgijski Moster, który obecnie bawi jeszcze w Warszawie.

Kucharskiego nie dojdzie do skutku ze względu na jego niedawną chorobę.

KRONIKA

— Przepowiednia pogody w-g P.M. na 23 bm.: Po mglistym ranku w ciągu dnia na ogół pogoda słoneczna, tylko na południu wzrost zachmurzenia z możliwością deszczów. — Ciepło.

WILEŃSKA

Dyżury aptek. — Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów. Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Zaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zaręcze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIĘSKA

— Miejska Komisja Rewizyjna sporządziła protokół z dokonanej rewizji gospodarki Zarządu m. Wilna za czas od stycznia 1936 r. do czerwca 1937 r. oraz z przeprowadzonej rewizji wykonania budżetu miasta za rok 1935/36.

Komisja Rewizyjna w gospodarce miejskiej nie znalazła żadnych poważniejszych usterek i skierowała na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej protokół z wnioskiem o przyjęcie sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

— Usuwanie słupów reklamowych. Na skutek zarządzenia władz miejskich z terenu miasta zostały usunięte wszystkie słupki reklamowe świetlne, dzierżawione ostatnio przez Związek Propagandy Turystycznej.

— Komitet Rozbudowy zakończył już legoroczną akcję finansowania ruchu budowlanego na terenie miasta. W najbliższym czasie sporządzone zostaną szczegółowe sprawozdanie.

— Zakończenie wstępnych robót w mauzoleum Królewskim w Bazyli. Wczoraj zakończone zostały roboty wstępne w mauzoleum Królewskim w Bazyli. Ściany grobowca przygotowane zostały do założenia tynków. Prace nad zakładaniem tynków rozpoczną się w najbliższym dniu. Równocześnie poczyniono przygotowania do robót kamieniarskich, które rozpoczną się w przyszłym miesiącu.

— Restauracja farcz zegarowych na wieży Katedralnej. Wczoraj po adresowaniu farcz zegarowych na wieżę Katedralną, zostały one ponownie zainstalowane. Wskazówki zegarowe są jednak nadal nieruchome.

— Zasilki dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych, pobierających zasilki z tytułu utraty pracy ostatnio zmniejszyła się dość znacznie. Obecnie pobiera ustawowe zasilki z Funduszu Pracy 357 robotników fizycznych i 248 umysłowych.

JOJSKOWA

— Zwalnianie podchorążych z wojska. W końcu bież. tygodnia mają być zwolnieni podchorążowie rocznika 1914 i młodszych, którzy odbywali służbę ochotniczą.

Terminy zwolnienia zostały uzgodnione z rozpoczęciem zajęć na Uniwersytecie.

Organizacja kupców wiejskich

Powstał w Wilnie Chrześcijański Związek Kupców Wiejskich i Straganiarzy ziem północno-wschodnich. Działalnością związku obejmuje tereny woj. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego i wołyńskiego.

W Wilnie zakwitły po raz drugi jabłonie, kasztany i bzy

Bardzo pogodny i ciepły schyłek lata na Wileńszczyźnie spowodował, że w szeregu miejscowości po raz drugi zakwitły drzewa i krzewy. M. In. w Wilnie

zakwitły obecnie jabłonie (przy zaułku Wileńskim 3), bzy (przy ul. Moniuszki w ogrodzie p. Walentyńcowa) i kasztany w kilku miejscach miasta.

SPRAWY SZKOLNE.

— Shelley's Institute (Mickiewicza 4 m. 12 piętro II). Zapisy na kurs angielskiego, niemieckiego, francuskiego, codziennie od godz. 11 — 13 i od 19 do 20.30.

I Nagrodę: stypendium do Londynu otrzymują studenci z wynikiem egzaminu: „With Distinction“.

II Nagrodę: £ 3. (funty sterlingi) otrzymała dnia 16 czerwca 1937 r. p. Irena Minja, stud. U. S. B.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Ze Stow. Architektów w Wilnie. Stow. Architektów Polskich, Oddział w Wilnie, rozpoczyna swą jesenną działalność cyklem odczytów z dziedziny budownictwa i sztuki.

Pierwszy z cyklu odczyt odbędzie się w piątek, 24 IX. 37 r., o godz. 7-ej wiecz. w lok. Stow. Techników, Wileńska 33. O wrażeniach z Wystawy Paryskiej mówić będzie konserwator wojewódzki dr K. Piwocki. Wstęp dla członków SARP, Stow. Techników i gości — wolny.

— Z życia Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zarząd T-wa podaje do wiadomości członków i sympatyków, że lekarz weterynarii dr Jan Użarówski powrócił i chorych zwierząt u siebie w domu przy ul. Kalwaryjskiej 12—3 codziennie od godziny 15—17, oprócz niedziel i świąt.

RÓŻNE.

— Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci składa Panu Notariuszowi Janowi Boyko najserdeczniejsze podziękowanie za okazaną pomoc i bezinteresowne sporządzenie aktu kupna-przedaży nieruchomości przy ul. Strycharskiej 20 na cele T-wa.

— Stowarzyszenie „Służba Obywatelska“ w Wilnie organizuje Roczny Kurs Mistrzów Krawieckich przeznaczony dla czeladników krawieckich posiadających 2-letnią praktykę w pracowniach krawieckich.

Kurs bezpłatny. Wpisowe 25 zł. Zajęcia będą się odbywały w warsztatach Państwowego Gimnazjum Krawieckiego.

Informację udziela Szkoła zawodowa ul. Bisk. Bandurskiego 4—6 w godz. 10—14-ej.

— PKO przyznała Żelazkiemu Liceum Gospodarczemu w Wilnie pokasną subwencję w kwocie zł. 6.000 na wyposażenie pracowni gospodarczych, towaroznawczych i chemicznych.

— Interwencja Inż. Kawenkiego w sprawie pisma „Falanga“. Prezes Rady Zjednoczenia Kupiectwa Żydowskiego Ziemi Północno-Wschodniej inż. Kawenki interweniował onegdaj u naczelnika wydziału polityczno-społecznego Urz. Wojewódzkiego p. Jasińskiego w sprawie kolporterów pisma „Falanga“. Inż. Kawenki wskazał na to, że kolporterzy wnoszą antysemitkę okrzyki i w związku z tym prosił o interwencję władz.

Jak się dowiadujemy, naczelnik Jasiński zaznaczył, że „Falanga“ jest pismem legalnym, co się zaś tyczy podburzających okrzyków, to winni będą karani.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Zespół pracuje nad dwoma pierwszymi premierami: „Lato w Nohant“ komedia J. Iwaszkiewicza, i „Uczonymi Białogłowami“ — komedia Moliera. Owarcie sezonu nastąpi 2 października, w sobotę, w gmachu odremontowanym. Przedsprzedaż biletów nastąpi w dniu 26 września w kasie teatru „Lutnia“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Ostatnie przedstawienie oper. „Dzwon z Corneville“. Dziś po cenach propagandowych najpopularniejsza operetka klasyczna o wysokich walorach muzycznych „Dzwon z Corneville“ grana koncertowo przez cały zespół.

— Jutro z powodu próby generalnej z sobotniej premiery operetki „Wiedeńska Krew“ przedstawienie zawieszono.

„Wiedeńska Krew“ z występem Ilgi Olginej. — W sobotę odbędzie się premiera najpiękniejszej operetki Johanna Straussa „Wiedeńska Krew“ którą kierownictwo z wielkim nakładem kosztów i pracy oraz należytym pietyzmem przygotowuje. Zupelnie nowe dekoracje pomysłu rajewskiego, oraz stylowe kostiumy stanowią będą piękne i melodyjne tło dla kreacji aktorskich i śpiewaczy, do których powołano cały bez wyjątku zespół artystyczny, oraz znakomitą śpiewaczkę Olgę Olgine, która partię hrabiny Zedlan śpiewała w Warszawie i Poznaniu.

— Niedzielną popołudniową w „Lutni“. W niedzielę po cenach znizowanych grana będzie operetka Leo Falla „Róża Stambulu“.

— Koncert E. Zimbalista. Znamienny skrzypek o sławie wszechświatowej E. Zimbalista wystąpi raz jeden tylko w Teatrze „Lutnia“ w niedzielę 28 października. — Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“.

Śmiertelny upadek z drabiny

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przy ul. Strycharskiej 20. Elektrycznik Tomasz Kuła, pracujący przy zakładaniu nowej instalacji elektrycznej, spadł z wysokiej drabiny na bruk.

Lekarz pogotowia stwierdził złama-

nie podstawy czaszki, wstrząs mózgu oraz ogólne poitluczenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala św. Józefa, gdzie zmarł.

Osiemroczną żonę i dzieci. Mieszkał przy ul. Wielkiej 23 i liczył lat około 40.

Zagadkowe zatrucie się pielęgnarki

Wczoraj w pokoju służbowym szpitala Żydowskiego znaleziono pielęgnarkę Marię Ryńkiewiczówną, nieprzytomną, z oznakami zatrucia.

Lekarze stwierdzili zatrucie silną dawką środków narkotycznych.

Jak dotychczas, nie zostało ustalone, czy Ryńkiewiczówna popełniła zamach samobójczy, czy też padła ofiarą wypadku, albo nałogu.

Niebezpieczna wizyta

Barbara Małewska (ul. św. Jakubka 10) przeżyła onegdaj niebezpieczne odwiedziny. Do mieszkania jej włągnął właściciel sklepu spożywczego, mieszczącego się w tym samym domu, którego nazwiska nawet nie wie.

Zdradzał on wyraźnie objawy opilstwa, czynił dwuznaczne propozycje, po-

czym rzucił się na nią i usiłował zniewolić.

Krzyki napastowanej zmusiły go do ucieczki.

Gdy sklepikarz wytrzeźwiał, dowiedział się, że za swe pijane wyczyny odpowie przed sądem.

(c.)



Nigdy nie jest za późno

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: nerek pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zleż przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do ostrykuacji — Pamiętaj, że nioady nie będzie za późno o ile używać będzie z 3-6 moczoopędnych „DIUROL“, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i in. szkodliwych dla zdrowia substancji, za ruwających organizm — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL“, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zał-ćać będziesz swym znanomym Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL“ GĄSECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 22 września 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.) Ziemniopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	696 g/l	23 75	24 25
"	II	670 "	22 35	23 20
Pszonica	I	730 "	28 25	29 25
"	II	710 "	27 75	28 25
Jęczmień I		678/673 (kas.)	—	—
"	II	649 "	20.—	20 50
"	III	620,5 (past.)	19.—	21.—
Owies	I	468 "	21 25	22 25
"	II	445 "	19 25	20 25
Gryka		610 "	19 50	20.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%		44 50	45 62
"	I A	0—6%	44.—	44 50
"	II	0—65%	37 37	37 50
"	II A	50—65%	37 50	38.—
"	III	65—70%	27 50	28 50
"		pastewna	22 50	23 50
" żytnia gat. I	0—50%		36.—	36 50
"	I	0—65%	33 50	34.—
"	II	50—65%	26.—	26 50
"	razowa	do 95%	25 50	26.—

Kobieta zemsta...

P. Maria Kładzinowa (Kalwaryjska 4) skarżyła się w policji, że jej sublokatorka Gercowa, mając do niej urazę, zemściła się srodze. Pocięła mianowicie i podziura wila elegancką narzutkę Kładzinowej i piękny pokrowiec.

Strały materialne, nie licząc moralnych, p. Kładzinowa ocenia na z górą 200 zł.

RADIO

CZWARTEK, dnia 23 września 1937 r.

6.15 — Pieśń; 6.18 Gimnastyka; 6.38 — Muzyka z płyt; 7.00 — Dziennik por.; 7.10 — Muzyka z płyt; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10—11.15 — Przerwa; 11.15 — Najpiękniejszą melodię Moniuszki — por. dla młodzieży; 11.40 — Massenet. Sceny malownicze; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 1.03 — Dziennik por.; 1.15 — Koniec konkursów, pogadanka dla młodzieży wiejskiej; 12.25 — Orkiestra rozrywkowa; 13.00 — Łatwe utwory wielkich mistrzów; 14.05—15.00 — Przerwa; 15.00 — Chwilka jazzu; 15.10 — Życie kultury; 15.15 — „Zwycięzca i charakter Ban szana“ D. c. noweli „Pan i pies“ Ton szana Manna; 15.25 — Wil. poradn. sport.; 15.30 — Piosenki; 15.45 — Wiad. gospod.; 16.00 — „Spotkanie“ opowiadanie dla dzieci; 16.15 Muzyka salonna; 16.45 — Radio w szkole — felieton; 17.00 — Koncert solistów; 17.50 — Poradnik sportowy; 18.00 — Skrzynka techniczna; 18.10 — Koncert Ork. Salon.; 18.40 — Program na piątek; 18.45 — Wil. wiad. sportowe; 18.50 — Pogadanka; 19.00 — Teatr Wyobraźni: „Mężczyzna w damskim kapeluszu“; 19.40 Pogadanka; 19.50 — Wiad. sport.; 20.00 — Koncert muzyki lekkiej; 20.45 — Dziennik wiecz.; 20.55 — Wiad. roln.; 21.05 — Muzyka taneczna; Ok. 1.25 — W przerwie „W sądzie szkieł; 21.— — „Rodzice i dzieci“ obrazek; 22.00 — Muzyka niemiecka — koncert wokalny; 22.50 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — Tańczymy. Ok. 23.10 — W przerwie „Praszkę na dobrą noc“; 23.30 — Zakończenie.

KLAWIOL W PÓŁ

Chłopcy pocięli drzewko przydrożne

Onegdaj wieczorem podpalono piękne drzewa przydrożne w pobliżu majątku Ponary. Część drzew na silnym wietrze splonęła, niektóre natomiast uratowano od zniszczenia. Stwierdzono, że drzewa podpalił dwaj chłopcy zam. we wsi Górne Ponary, których zatrzymano i przesłano do Izby Zatrzymań. (c.)

Konkurs

Na stanowisko Dyra. Za zarządzającego Kasy

Kandydaci winni posiadać:

1. Obywatelstwo Polskie.

2. Nieprzekroczony wiek 50 lat.

3. Wykształcenie fachowe, dające gwarancje należytego opanowania wszystkich działów pracy K. K. O. (w zakresie co najmniej średniej szkoły handlowej, względnie ogólno-kształcącej, oraz co najmniej 5-cio letnią praktykę w Komunalnych Kasach Oszczędności, lub w instytucjach bankowych, na stanowiskach kierowniczych).

4. Nieskazalną przeszłość.

5. Odpowiednie referencje z prac poprzednich Kandydata.

Uposażenie do zł. 450 miesięcznie, zależnie od umowy.

Posada do objęcia od zaraz. Stabilizacja po uprzednim zatwierdzeniu Kandydata przez Ministra Skarbu.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 15 października 1937 roku na ręce Przewodniczącego Rady Komunalnej Kasy Oszczędnościowej pow. Stołpeckiego. (Adres Stołpe — Starostwo). Oferty nieuwzględnio ne pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Komunalnej Kasy Oszczędności
Starosta Powiatowy
(—) W. Wierzbicki.

KONRAD TRANI

24

ZEMSTA

Henri zimno i niechętnie patrzył na ruch i życie. Znow go ogarnęła melancholia.

— Czemu ci ludzie udają, że jest im dobrze? Co się kryje za temi roześmianymi twarzami? Złość, małostkowość, kłopoty, nienawiść i strach... Tak, przede wszystkim strach... potworny, okropny, utajony...

Henri zapragnął naraz jakiegoś mocnego trunku. Już nie szedł, lecz biegł, nie starając się nawet utrzymać na wodzy rozedganych nerwów. W pewnej chwili zatrzymał się zaskoczony. Okazało się, że ludne, zalane morzem światła ulice śródmieścia są już daleko poza nim. Kroczył teraz cichymi zaułkami dzielnicy tubylekiej, której domy, pogrążone w mroku, robiły dziwnie upiorne wrażenie. Tylko wielki, srebrny księżyc oświecał wyboiste bruki... Henri poczuł jakąś dziwną treść, a kiedy w pewnej chwili przebiegł mu drogą czarny kot — karłowate widmo nocy — przeraził się na dobre. Wąskie, okratowane okienka domów spoglądały nań, jak zamarłe oczy... Każdy krok głośnie echem rozlegał się po ulicach, zabrukowanych kocimi łbami. Henri wsunął ręce do kieszeni płaszcza, usiłując dodać sobie w ten sposób fantazji i od-

wagi. Ogarnęło go dręczące poczucie samotności; oto był jedynym czuwającym, jedynym żywym stworzeniem w tem niesamowitym, zamkniętym mieście.

Uliczka stawała się coraz węższa, domy coraz niższe, mimo to Henri wciąż kroczył jak urzeczony, z oczyma wlepionymi w księżyc...

Naraz noga jego natknęła się na jakąś przeszkodę... spróbował odrzucić miękki zwój gałganów, który wyczuwał pod stopą, ale bezskutecznie... Ależ to człowiek! Henri z trudem powstrzymał okrzyk przerażenia. Tu nie wolno przecież krzyżeć! Nie wolno zamać spokoju śpiących i umarłych! W milczeniu pochylił się i odsłonił brudny, lepki łachman, okrywający twarz. Ujrzał siwłosłą, welnistą głowę, czarną, pomarszczoną twarz kobietą i wielkie oczy, rozwarłe i nieprzytomne spoglądające w przestrzeń. Oczy te nie widziały go!

Henri zaczął prędko szukać pulsu kobiety. Wyczuł leniwe tętno. Ależ ona żyje! Ukląkł i łagodnie podniósł sędziwą głowę.

— Chora? — zapytał cicho. — A może głodna?

Upłynęła długa chwila nim nieruchome oczy ożyły i zwróciły się w jego stronę. Z bezgłębnych ust po płynął naraz szeptem strumień słów w niezrozumiałym języku. Henri potrząsnął głową.

— Francuise? — zachrypiała kobieta.

— Si — potwierdził.

Przypomniało mu się, że dziś zrana kupił od

atrętnego przekupnia tabliczkę mlecznej czekolady. Sięgnął do kieszeni płaszcza, musiała jeszcze gdzieś tam być. Oto ona! Ostrożnie wcisnął staruszcę w rękę kawałek czekolady. Obejrzała go parokrotnie, jakby nigdy w życiu nie widziała jeszcze nic podobnego. Potem wpakowała cały kawałek do ust i zaczęła go żuć łapczywie, mlaskając językiem.

— Czy przywołać kogoś? — zapytał Henri.

Kobieta potrząsnęła głową. Henri był w kłopotach.

— Co robić? — zadał sobie w duchu pytanie. — Nie mogę przecież siedzieć przy tej starej. Nie mogę również zostawić jej w takim stanie... Ze też mnie stałe przydarzają się podobne nieprzyjemności!

Henri nie potrafił przejść obojętnie obok zabłąkanego psa. Kiedy zobaczył płaczące dziecko, starał się je utulić. Ale już po chwili zaczynało mu to ciążyć. Jak pozbyć się psa? W jaki sposób uwolnić się od dziecka? Serce miało dobre, ale charakter bardzo miękki i słaby.

Wyciągnął z kieszeni monetę dziesięciofrankową i wcisnął ją starej do ręki. Postanowił przenieść ją pod mur, posadzić tam i pójść sobie.

Ale murzynka chwyciła go nagle za rękę i wskazującym palcem pomacała dłoń. I znow popłynęły dźwięki, beładne, niezrozumiałe dźwięki. Niespodziewanie w mieszały się w to bredzenie słowa francuskie.

(D. c. n.)

HELIOS Dziś Największy sukces ekranów europejskich. Czołowe arcydzieło kinematografii austriackiej

BURGTHEATER (Uśmiech i łzy Wiednia)

Wspaniały dramat miłosny Reżyseria **WILLY FORST** (Twórca „Maskarady” i „Niedokończonych symfonii”).

W rolach głównych **OLGA CZECHOWA**

Willy Eichberger, Hans Moser i Werner Krauss. Nad program: Dodatek kolorowy

Kino MARS Dzieje sieroły, który śpiewem zdobył sobie drogę do serc ludzkich

MAŁY CZARODZIEJ

W roli tytuł. ośmioletni Caruso **BOBBY BREEN**. Do każdego biletu dodaje się bezpłatnie pamiątkowy żeton Bobby Breen.

UWAGA! Dziś o godz. 2-ej bezpłatny pokaz „Małego Czarodzieja” dla 22 ochronek wileńskich



POLSKIE KINO SWIATOWID Po raz pierwszy w Polsce. Wielki film dźwiękowy pod protektorem instytutu „Caritas” Archidiecezji Wileńskiej

Papież Pius XI przemawia do ciebie

Rzym, zamek św. Anioła, Watykan. Niezrównane skarby sztuk, muzea, gwardia papieska, kościół św. Piotra, wielka procesja, muzyka kościelna, śpiew chóru Watykanu i t. d.

OGNISKO Pola Negri **MAZUR** w rewelacyjnym filmie p. t.

Nad program **UROZMAIACONE DODATKI**. Początek seans. o 4-cj, w niedz. i św. o 2-cj.

Popierać handel i przemysł krajowy!

CASINO Kolosalne powodzenie Najaktualniejszy film monumentalny

Ziemia Błogosławiona

W rolach głównych **Paweł Muni i Luiza Rajner**

Początek seansów: 3.30—5.30—8.10—10.30.

Passe-partouts nieważne

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba 43-iego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

AKUSZERKA Śmiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 21—6.

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńca).

PRACA

POTRZEBNY Magister farmacji z małą praktyką do apteki w Trokach.

POTRZEBNA służąca do dzieci ze znajomością gotowania. Referencje konieczne. Piłsudskiego 9-c m. 3, tel. 13-11, inż. Jacewicz.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje się koloniję obszarem 22 ha w powiecie wilejskim. Cena 5.000 zł. (budynków nie ma). Dowiedzieć się można: m. Wilno, ul. Stefana d. 4/53, od godz. 17—18.

MASZYNE gabinetowa nożna, wpróid i wstecz szyciąca (jak nowa) tania sprzedam. Ul. W. Pohulanka 25 m. 12.

SŁOWNIK języka polskiego, 8 tomów całości (7.541 stron, 15.082 sł. p. w. wielkiej) 6000 kł. do sprzedania za pół ceny katalogowej. Wiadomość, al. Giełłowska 10 m. 5 (Czytelnia) od godz. 11 do 19.

Handel i Przemysł

TERAZ CZAS sadzić truskawki i byliny, zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo **W. WELER**, Wilno, ul. Sadowa 8 tel. 10-57. Sz. Kł. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysłamy bezpłatnie.

CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH — Wilno, Zawalna tel. 21.48, to twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na: drzewka owocowe.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kołecze, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DR. MED.

S. Małafiejew

Ordynuje w Leczniczej Litewskiej.

DOKTOR

ZAUBAN

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w godz. 12—2 i od 4—8.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje z kuchnią — ul. Popowska 9.

2 UCZNI na stancję przyjmij, opiekę rodzinną, pomoc jęz. niemieckiego. Radio. Cena przystępna. Ul. W. Pohulanka 25 m. 12.

RÓŻNE

WSPÓLNIKA ewentualnie kupca poszukuje się na stary, dobrze zaprowadzony interes kulturalny oraz finansowy na koncesję wodoczną. Informacje: Wilno, ul. Jagiełłowska 16 m. 9 (czytelnia), od godz. 19—20 codziennie

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie
Główne wygrane

15.000 zł.: 51122 94460
10.000 zł.: 878 10303 18806
63328 160709
5.000 zł.: 67610 101111 126422
178712
2.000 zł.: 2433 6779 20831
30884 36313 55590 72136 112513
117785 137564 153681 160757
175684 182342 193750
1.000 zł.: 377 2300 18845 24117
25548 43492 47041 48623 57420
50867 64075 66682 67937 83372
83510 98102 103611 106676
111976 114946 116522 129251
154761 156731 159859 183574
189882 194354

Wygrane po 200 zł.

23 56 83 125 257 354 448 536 669
990 1592 753 67 70 976 2080 224 315
59 408 527 630 63 84 701 65 908 3150
221 371 446 659 880 970 4171 309
27 63 764 808 21 5171 870 451 60
586 691 738 55 6322 50 83 405 29
97 522 617 743 812 67 99 7050 161
483 971 48 8001 283 87 90 3553 583
654 9827 51 419 79 86 565 610 824
911

10008 23 324 77 516 93 671 886 98
934 11229 409 82 570 79 84 656 77
885 12189 268 329 421 818 58 18078
228 358 407 649 742 907 76 14014
239 95 339 412 80 55 94 604 11 95
783 15155 351 58 525 49 91 624 72
990 97 16258 359 421 514 673 756
840 74 936 17147 51 305 661 790 972
18019 74 112 63 214 27 466 517 47
631 19016 125 34 350 85 717 824

20020 204 349 408 8 84 692 724
882 928 21094 336 506 645 890 22199
217 498 570 720 43 831 926 23042
270 72 329 77 678 629 808 827 24167
99 245 68 334 434 76 517 93 761 970
25180 248 53 415 80 560 80 746 26042
148 269 334 416 75 740 86 90 812
913 27019 93 142 386 573 659 68 69
74 728 920 28128 371 465 573 751
65 88 29176 267 81 660 87 900 79

30235 39 411 512 623 724 62 819
60 903 18 31096 224 312 475 623 760
69 32319 12 56 617 79 95 797 906
38004 51 360 485 526 83 715 28 34006
92 101 297 383 563 630 823 79 35025
61 98 156 290 315 69 481 521 77 612
85 881 971 36123 243 448 545 645
867 945 37147 300 60 87 554 936

38130 89 94 251 573 819 956
89016 138 532 877 40103 56 204
24 702 41034 187 512 40 61 67 622
62 880 95 951 42081 114 321 413
82 571 813 43129 63 68 360 436
650 865 97 44099 511 749 880 44
901 45340 588 614 735 870 944
16047 65 148 423 87 90 724 29 68
878 968 47204 486 571 747 847
85 93 940 48080 150 238 77 97
461 555 58 996 49042 76 160 305
44 511 69 650 68 85 779 98 892
910 66 69 50040 46 355 51248 89
313 33 626 776 963 52076 250 343
5 5695 53007 579 898 908 90 64065
355 74 943 566 651 984 55153 988
56055 58 62 107 61 261 324 49 407
8 29 543 95 689 724 801 903 89
57030 34 335 430 98 632 937 58120
242 63 80 341 59013 123 219 67
343 402 15 99 597 793 60054 77
414 717 33 809 15 61030 66 191
771 932 63 68 62023 46 57 113 71

982 149380 446 597 798 864 150248 517
757 66 74 892 936 53 151010 20 157 356
502 62 784 938
152253 421 78 522 47 632 867 919
153174 516 48 84 91 712 36 69 831
935 154126 251 44 57 461 756 155072
101 545 708 51 817 59 959 64 150854
101 383 363 791 815 69 998 157020
130 385 815 158169 204 368 439 88
578 639 33 61 790 864 900 159145 453
577 78 637 50 727 879 160015 40 306
61 97 450 691 760 800 28 58 161010
221 423 75 903 35 162003 266 86 832
575 918 163079 456 720 70 97 164038
130 248 328 519 829 49 913 22 165072
192 643 166207 800 46 430 516 79 814
937 55 167013 24 30 257 402 28 515
79 623 744 168189 400 61 84 874
169071 177 231 462 586 633 170020
81 157 266 84 317 35 45 407 86 726
840 58 977 171204 06 15 906 90
172238 306 52 74 704 16 45 173164
831 444 624 87 729 886 174033 79 248
881 895 930 175131 207 56 357 64 453
86 502 27 60 735 61 821 85 176064
244 309 417 641 989 177026 53 81 92
225 85 321 423 29 561 601 833 906
178020 190 231 83 361 413 58 77 702
88 809 18 179225 325 53 607 705 66
926 87 93 180290 39 388 401 56 181108
828 343 51 492 531 62 628 898 951 63
70 182379 425 26 527 74 58 997
183032 146 242 557 833 984 184044
94 178 595 731 867 996 97 185426
660 91 186235 373 825 929 187278 452
529 70 625 729 95 827 73 994 188015
110 78 215 16 406 751 88 814 26 79
969 74 189026 284 377 406 8 96 672
775 913 71

19001 155 187 261 519 303 832
907 191196 247 387 548 984 192046
204 193012 75 136 698 876 194035
165 643 74 83 700 91 26 972

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

69 482 585 1380 789 2225 42 3273
453 387 417 729 801 967 6164 208
387 88 486 867 6720 996 7367 64 490
8072 252 383 764 84 9036 707 10014
866 898 11057 403 876 12135 260 413
45 82 557 600 4 872 944 51 13132 82
248 865 83 906 23 14124 300 21 727
813 14 46 15241 407 51 521 641 804
16105 80 17058 574 18241 19167 642
20481 70 615 32 755 854 21072 92
303 64 513 16 993 22037 163 880
23418 24279 837 954 25025 386 705
26111 531 773 950 27107 213 520 27
686 28807 29044 640 792 854 961
30000 171 234 300 524 912 14 28
86 81042 90 187 507 638 86 32685
33107 48 285 445 502 83 84350 683
704 90 35803 36463 501 85 972 37388
456 83 38277 318 511 691 98 39065
59 104 482
40660 41087 881 929 42056 323 797
942 43009 147 228 551 851 39 44261
441 680 785 819 910 48217 371 566
84 609 22 160 889 46216 341 414 616
91 47240 344 64 880 48566 699 793
989 49898 984

50188 89 365 795 51023 81 888
52047 460 638 53508 92 54536 687
55384 477 709 862 56073 140 205 44
418 23 691 827 57141 769 897 994 95
58036 398 404 562 715 59041 867
60815 451 628 61150 320 686 99 769
852 920 42 62134 267 387 533 621
842 63256 84 86 508 610 705 97 64215
29 315 705 832 901 66169 444 710 17
67001 16 89 195 242 537 172 870
68282 537 651 59 733 69071 115 549
70141 98 305 467 620 706 29 78
71169 233 499 925 75257 65 73255
325 458 608 785 890 938 61 74551 841
952 75160 472 500 20 645 920 76437
505 27 773 803 946 77117 51 80 286
624 63 78044 451 568 79047 186 270
606 455 900 882 975
80030 81121 285 97 476 553 890
32244 640 757 808 75 83078 88 291
457 619 67 859 84062 130 85440 708
10 28 86180 543 609 49 792 900 87275

417 55 663 756 810 938 88568 602
89 128 308 861 63
90001 124 604 72 91880 922 92781
98091 159 340 510 874 941 94186 309
901 4 95376 827 80 96037 80 133 263
515 25 99 729 94 945 97291 391 723
98056 133 73 419 40 98 706 824 99119
398 409 623 640 74 80 781 965
100095 190 457 743 101498 587
635 802 18 102156 410 571 91 854
103105 278 627 761 104427 56 601 69
726 967 105155 563 768 809 26 106134
282 836 688 843 90 107274 563 907
79 108416 529 671 802 952 109233
107 473 741 937 48
110180 249 651 783 977 111027 157
425 67 595 668 863 984 12195 568
871 113050 66 77 284 99 540 91 605
38 758 114126 307 413 741 891 954
115854 781 854 116210 52 411 84
600 87 868 984 117167 358 810 43
977 118004 841 119129 612
120129 484 744 121094 610 122029
325 123377 497 500 607 124017 815
581 702 125082 134 275 580 747 808
126158 275 708 45 805 127231 325 30
668 637 46 762 128117 642 780 820
129496 811 70 92

130435 697 131558 822 132042 98
388 816 62 133371 551 634 89 804
184129 92 279 348 596 810 135051
236 29 607 9 731 25 97 843 136992
391 864 69 978 137071 287 659 74 784
94 862 138155 203 336 467 706 82
88 806 139122 238 314 474 656 978
140210 538 912 88 141011 408
142101 209 52 453 500 143171 72
480 562 144132 698 976 145077 284
353 64 84 146071 455 61 255 739 42
147097 354 483 93 663 88 774 860
148072 158 671 746 149115 214 503
721 83 857 83 94
150259 82 468 601 151364 579
152074 98 226 657 158073 207 414 964
154226 85 155517 863 156083 140 477
525 42 608 951 157060 566 158164
299 675 984 159152 231 79 335 416
542 628 718 847 71 998

160148 65 758 77 161073 107 529
929 162101 337 935 163166 284 683
471 838 164085 161 222 629 91 709
99 165216 834 82 91 166245 167344
70 414 775 168065 146 256 79 447
524 738 169416 643 170219 249 381
959 171193 901 75 172182 378 889
173355 457 174002 407 597 972
175084 165 413 754 842 960 176216
764 853 966 177496 589 178166 244
382 546 637 777 970 179415 576 701
180133 322 425 778 867 989 91
181295 384 410 50 589 182867 949
183162 510 619 872 184299 801 73
92 185345 698 900 34 186287 385 431
777 923 96 187294 528 651 188117 83
778 98 918 51 189232 190048 115 354
560 628 191168 44 438 655 799 844
192019 56 422 505 193054 849 194529
471 641 747 987

IV cągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 149306
30.000 zł. na nr. 155894
10.000 zł. na nr. 99409 138206
5.000 zł. na nr. 92748 94467
96713 112921
2.000 zł. na nr. 22178 49972
101873 126252 126558 129554 130411
1.000 zł. na nr. 27672 31828
46090 47697 52099 52283 54375 54632
56299 62840 67200 84915 87167 88073
110117 112599 114017 129212 129306
164483 175871 95013.